Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze: Kupon konkursowy Nr. 5

Nr. 146 — (817) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, piątek, 30 maja 1947 r. | Rok V.

Pierwsza porażka rządu na konferencji Partii Pracy

Anglia może się uczyć od Związku Radzieckiego

mówi wiceprem. Morrison

LONDYN, czwartek

W drugim dniu konferencji Labour Party w Margate doszło do pierwszej porażki rządu, gdy mimo usilnych protestów min. BEVINA, delegaci większością głosów uchwalili rezolucję potępiającą zbyt powolne tempo reform agrarnych rządu i żądającą natychmiastowego zniesienia ustawy o służbowych mieszkaniach dla robotników rolnych.

Dotychczas w razie utraty pracy, robotnik rolny zmuszony był opuścić mieszkanie służbowe, pozostając w ten sposób bez dachu nad głową. Ten strach robotników przed utratą mieszkania wykorzystywany był często przez angielskich „landlordów".

LONDYN, środa

Na posiedzeniu konferencji Partii Pracy zabrał głos minister HERBERT MORRISSON, który otworzył dyskusję nad sprawą planowania gospodarczego. W dłuższym przemówieniu Morrison podkreślił, że Wielka Brytania również jak Związek Radziecki świadomie stosuje zasadę: „NIECH DZIEŃ DZISIEJSZY PRACUJE DLA PRZYSZŁOŚCI".

Morrison oświadczył, że obecnie, gdy tyle mówiło się o różnicach pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim nie będzie od rzeczy przypomnieć sobie pewne podobieństwo sytuacji gospodarczej obydwu krajów.

Morrison poruszając sprawę stosunków anglo-radzieckich oświadczył, że ma nadzieję na bliższe zawarcie układu handlowego między W. Brytanią a ZSRR.

Anglia i ZSRR muszą dzisiaj zacisnąć pasa, aby móc się odbudować i jutro osiągnąć wyższy poziom życiowy. **NIEJEDNO ZROBIONO W ZSRR CO MOGŁOBY POSŁUŻYĆ NAM JAKO NAUKA.**

LONDYN, 29 5. Przemawiając w środę na konferencji Partii Pracy w Margate, brytyjski minister skarbu **dr. Hugh Dalton** oświadczył: „Nie powinniśmy liczyć na żadne dalsze kredyty zamorskie". Słowa te przyjęto na konferencji jako obalenie krążących ostatnio uporczywych pogłosek, że Wielka Brytania ma zamiar ubiegać się o drugą pożyczkę w Stanach Zjednoczonych.

PODPISUJĄ UMOWĘ HANDLOWĄ



z ramienia Polski min. H. Minc



z ramienia Jugosławii min. A. Hebrang

Druga porażka rządu Partii Pracy

Londyn, 29. 5. W dalszym toku obrad konferencji w Margate jedna z delegatek zgłosiła rezolucję wzywającą rząd i władze lokalne do stosowania polityki jednakowej płacy za jednakową pracę w instytucjach podlegających kontroli rządowej. **Wynik głosowania nad tą rezolucją wywołał sensację, gdyż wbrew opozycji komitetu wykonawczego partii została ona uchwalona przygniatającą większością głosów. Za rezolucją wypowiedzieli się delegaci reprezentujący 2.310.000 głosów, przeciwko zaś delegaci reprezentujący zaledwie 598 tysięcy.**

Polska delegacja w Moskwie

MOSKWA, czwartek

Przybyła tutaj wczoraj delegacja polska z wicemin. GROSSFELDEM na czele. Delegacja została powitana na lotnisku przez ministra handlu zagranicznego ZSRR MIENSZYKOWA, dyrektora protokółu Ministerstwa Handlu Zagranicznego KUŹMIŃSKIEGO i członków ambasady polskiej w Moskwie.



Jednym z naszych bogactw naturalnych są ryby morskie. Fakt odzyskania przeszło 400 km wybrzeża zwiększył niepomiernie nasze możliwości eksploatacji bogactw morza. Potrzeba nam tylko odpowiedniego sprzętu do połowów i kadr wyszkolonych rybaków. Akcja szkoleniowa jest w pełnym toku. Z każdym rokiem zastępy rybaków będą się zwiększały. — Sprzęt rybacki odzyskujemy i remontujemy. Polska flota rybacka rośnie.

Na zdjęciu flotylla kutrów rybackich przed wyjazdem na połów.

S. Maximos

Grecja musi odzyskać niepodległość i wolność

Rosną siły walczącego ludu

Przebywający przejazdem w Katowicach wybitny działacz polityczny i dziennikarz grecki p. S. MAXIMOS, wysłannik pism ateńskich „RIZOSPASTIS" (organu KC Komunistycznej Partii Grecji) i „ELEFTERI ELLADA" (organu KC EAM), napisał specjalnie dla „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" artykuł o obecnej sytuacji w Grecji i walce ludu greckiego o niepodległość i wolność.

Bez przerwy napływają sensacyjne wiadomości z Grecji. To partyzanci zajęli jakąś pozycję strategiczną, to znów Ameryka — a właściwie prezydent Truman — postanowił wysłać nowych ekspertów, to wreszcie ambasador amerykański w Atenach proponuje amnestię pod kontrolą ONZ — oto kilka faktów, w których kwestia grecka występuje wobec opinii światowej jako aktualne zagadnienie dnia. Dla ludów, które odzyskały już swą niepodległość i wolność, kwestia ta jest więcej niż aktualnością. Grecja jest jednym z najpoważniejszych problemów międzynarodowej polityki.

NA CZYM POLEGA PROBLEM GRECKI

Na czym polega ten problem? Jaka jest jego treść, jego rzeczywiste znaczenie w całokształcie stosunków, które we wzajemnym oddziaływaniu, we wzajemnym starciu — tworzą tak skomplikowaną sytuację?



Zachariades gen. sekr. komunist. partii Grecji.

Problem grecki polega na tym, że najpierw Anglicy, a później Amerykanie usiłowali za pomocą szeregu zbrojnych i dyplomatycznych interwencji (narzucając Grecji półfaszystowski i monarchistyczny ustrój) pogwałcić demokratyczną rzeczywistość tego kraju, jego niepodległy byt narodowy, wywalczony w okrutnej i zaciętej walce z niemiecko - faszystowskimi najeźdźcami i ich satelitami w ostatniej wojnie u boku sprzymierzonych. Jednomyślny i skuteczny opór ludu greckiego przeciw usiłowaniom imperialistów, przeciw gwałtom i brutalności Anglosasów, stanowi istotną treść i określa zakres tego problemu.

Wszyscy wiedzą, że Grecja była jednym z nielicznych małych krajów, które walczyły po bohatersku przeciwko faszystowskim Włochom w Albanii i przeciw Niemcom. Wiadomo również, że w czasie okupacji powstał Ruch Oporu, na czele którego stała ogólno - narodowa, ludowa organizacja polityczna, **EAM.** Miał on armię z 80 tys. ludzi, znaną pod nazwą **ELAS.** Po tym wszystkim Grecja powinnaby mieć prawo do tego, by ją traktowano jak sojuszniczkę równą innym, a mianowicie, jako kraj, który zasłużył na niepodległość.

OKUPACJA TRWA

Tymczasem zdarzyło się właśnie wprost coś przeciwnego:

Dwa lata upłynęły od czasu zakończenia wojny. Jednak do dnia dzisiejszego, w Grecji przebywa kilka dywizji obcych armii, cały szereg obcych „misji wojskowych", cała masa „ekspertów" wszelkich kategorii i o różnych zadaniach. Z punktu widzenia celów wojny, takich, jak zostały one określone w Karcie Atlantyckiej, jest to po prostu pogwałceniem wszelkich zasad. Z punktu widzenia moralnego, mamy tu do czynienia ze skandalem, jednym z największych skandali powojennej imperialistycznej polityki.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Czang-Kai-Szek prosi o pokój?

NANKIN, czwartek

Rząd Kuomintangu wystosował apel radiowy do komunistów chińskich, o ponowne podjęcie pertraktacji, celem zakończenia wojny domowej.

Zwycięstwa partyzantów greckich

ATENY, czwartek. Oddziały powstańców greckich rozpoczęły atak przeciwko kilku miastom i wsiom w MACEDONII. Natarcie na miasto KATERINI było szczególnie silne. Oddziały powstańcze wtargnęły na przedmieścia miasta LITOHORI.

Jeszcze raz przeciw bajkom o inflacji

Jedną z przyczyn niepokoju jaki od czasu do czasu ogarnia nasz rynek handlowy i bardziej zasobne w gotówkę sfery społeczeństwa, są nastroje inflacyjne i plotki o rzekomo zamierzonej przez Rząd reformie walutowej.

Źródłem tych plotek najczęściej jest reakcja oraz jej gospodarcze zaplecze — spekulanci. Plotki te potrzebne są jednym dla wyciągnięcia z kieszeni obywatela pieniędzy, a dla drugich stanowią środek pomocniczy w grze politycznej jaką prowadzą. Plotkom tym wielokrotnie Rząd przez usta odpowiedzialnych kierowników resortów gospodarczych dawał należytą odprawę, podkreślając całkowitą ich bezpodstawność. Tym niemniej spekulanci przed każdą nową ofensywą na kieszenie obywateli ponawiali „obstrzał terenu" tymi właśnie pogłoskami.

Ostatnia ofensywa spekulantów przez zwyżkę cen cukru, zapałek i zboża poprzedzona była również plotkami o zamierzonej jakoby reformie walutowej, która miała być zamaskowaną formą inflacji.

Całą bezpodstawność tego rodzaju gospodarczych insynuacji wyświetlił ostatnio wiceminister skarbu, Drożniak, na odbytej przed kilku dniami konferencji w Ministerstwie Skarbu

Na tej konferencji wiceminister Drożniak, podkreślił, że Polska jest jedynym państwem europejskim, które już po roku zrównoważyło swój budżet dzięki oszczędnej i rozsądnej gospodarce Rządu Ludowego. Na skutek tego posiadamy zdrowy pieniądz, gdy tymczasem w innych krajach europejskich szaleje inflacja. Inflacji w Polsce nie było i nie będzie pomimo pewnych trudności gospodarczych, skutku wojny i trudności przejściowych związanych z przednówkiem. Jeśli ceny niekiedy wzrastają to nie na skutek inflacyjnych tendencji Rządu, których nie ma i nie będzie lecz przez spekulację, której jednak zostanie położony kres.

Przez zwalczenie spekulacji i przez usprawnienie podziału dochodu społecznego usunięte zostaną z naszego życia zjawiska pozornej inflacji, a społeczeństwo nabierze pełnego zaufania do własnego pieniądza, który jest zdrowym środkiem płatniczym.

Tylko pół godziny trwał strajk w Paryżu



Daniel Mayer

Paryż, czwartek

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Elektrowni i Gazowni odwołał strajk. Porozumienie zostało osiągnięte, w ostatniej chwili — dzięki rokowaniom przedstawicieli Związku z ministrem pracy, DANIEL MAYEREM. Strajk w elektrowni trwał pół godziny i objął połowę miasta.

Porozumienie osiągnięte między związkiem zawodowym pracowników gazowni i elektrowni w Paryżu a rządem, którego treść podaliśmy na poprzednich kartkach uważane jest za zwycięstwo związku zawodowego. Rząd, który dotąd odmawiał kategorycznie wszelkiej dyskusji nad postulatami pracowników, zmienił swe stanowisko, zgadzając się na arbitraż.

Umowa handlowa polsko-austriacka

WARSZAWA, czwartek

Między rządem polskim i rządem austriackim zawarta została umowa handlowa na ogólną sumę 8 i PÓŁ MILIONA DOLARÓW. 90% towarów dostarczanych przez Polskę stanowi węgiel. Austria dostarczy Polsce rudy manganowej, sprzętu elektrotechnicznego, maszyn rolniczych oraz innych maszyn.

Dyrektorzy I. G. Farbenindustrie produkowali gaz dla obozów śmierci



24 magnatów niemieckich trustów zasiada na ławie oskarżonych w Norymberdze.

Oto są, począwszy od lewej strony do prawej H. SCHMITS VON KRAUCH, VON SZNITZLER I FRITZ GRAJEWSKY.

Byli oni członkami głównej rady administracyjnej wielkiego trustu chemicznego I.G. Farbenindustrie, który grupował w sobie 400 firm niemieckich oraz 100 innych, rozrzuconych po wszystkich częściach świata.

W roku 1932 Schmits, von Krauch, Sznitzler i Grajewsky ofiarowali 200 milionów marek Hitlerowi. W roku 1933 wysłali oni swoich agentów do Stanów Zjednoczonych i rozpoczęli tam gwałtowną kampanię antysemicką. W roku 1934 rozpoczęli produkcję gazów trujących.

Oni to są odpowiedzialni za produkcję i dostarczenie tego najstraszliwszego z gazów trujących „CYKLON B", który był używany w obozach śmierci w

OŚWIĘCIMIU, MAJDANKU i TREBLINCE.

Dzisiaj Schmits, von Krauch, Schnitzler i Grajewsky zasiadają na ławie oskarżonych. Ale ich wspólnicy i protektorzy, właściciele angielskiego trustu „Imperial Chemical Industrie" i amerykańskiego trustu „Dupont de Neamour" nie są bezczynni.

W dzisiejszym biuletynie prasowym PAP donosi:

„W Niemczech utworzona została specjalna spółka prawników na czele której stoi b. główny radca I.G. Farbenindustrie, celem obrony dyrektorów tego koncernu. Spółka ta zamierza utworzyć centralę dokumentów, która by ułatwiła prawnikom obronę swoich klientów".

Ciekawe, kto finansuje tę spółkę prawników?

Ciekawe, czy wśród zebranych dokumentów znajdą się też odpisy rachunków za dostarczanie gazów trujących do Oświęcimia i Majdanka odpisy wysokich dywidend, wypłacanych regularnie przez cały czas wojny angielskim i amerykańskim udziałowcom — I.G. Farbenindustrie?

MARSZ WYDARZEŃ

Zamieszczamy obok zdjęcie obecnego króla Grecji Pawła I., który niedawno wstąpił na tron, po śmierci swojego brata. Zdjęcie to jest niezwykle charakterystyczne. Widzimy na nim księcia Pawła, opuszczającego główną kwaterę EON, Narodowej Organizacji Młodzieży, której był nie tylko honorowym, królewskim patronem, ale i faktycznym zwierzchnikiem. EON była wzorowana na włoskiej „Giovinezza" i niemieckiej „Hitlerjugend". Członkowie EON pozdrawiali siebie i swoich przywódców faszystowskim wyciągnięciem dłoni, tak jak to czyni młodociany wychowanek króla Pawła na zdjęciu.

Król Paweł I., będąc przywódcą EON, czynił przynależność do tej Narodowej Organizacji Młodzieży przymusową dla wszystkich dzieci w Grecji powyżej lat 5-ciu. Za jego to czasów, i za rządów dyktatury Metaxasa, dzieci greckie zmuszane były do powtarzania takiego „pacierza":

Wierzymy w jednego, przez Boga natchnionego i przez Boga nam przysłanego Wodza, i Zbawiciela i Przywódcę Narodu, stworzyciela teraźniejszej i przyszłej historii, Ojca młodzieży greckiej i walecznego bojownika Jana Metaxasa".

W tym samym czasie tysiące mil na północ dzieci powtarzały podobne modlitwy o innym zbawicielu któremu na imię było Adolf Hitler.

Większą część swojego życia król Paweł spędził poza granicami Grecji. Jego przygody zagranicą stanowiły zawsze wdzięczny temat dla wszędobylskich reporterów. Tak np. w roku 1937-ym książę Paweł bawiąc przejazdem w Rzymie, Paryżu i Londynie, dokąd udał się na koronację swojego krewniaka, króla Jerzego VI, kazał wydać sobie wszystkie fundusze tych ambasad, które następnie według oświadczenia jego ówczesnego adiutanta, wydał na ekstrawaganckie zabawy w nocnych lokalach.

Nie lepiej było w samej Grecji, gdzie po przyjeździe został na oficjalnym przyjęciu społecznym przez komandora greckiej marynarki wojennej Baltadgisa, za twierdzenie mu kony. Po tym niefortunnym zdarzeniu książę Paweł został „wygnany" na wyspę Korfu na okres 2-ch miesięcy.

Król grecki Paweł I., pochodzi z niemieckiej rodziny Glücksburgów. Jego żona, księżniczka Fryderyka Luiza, córka księcia Brunszwiku i wnuczka cesarza Wilhelma II., urodziła się w Niemczech. Przed wyjazdem do Grecji należała ona do „Bund Deutscher Mädel" i zajmowała wybitne stanowisko w tej faszystowskiej organizacji dla dziewcząt niemieckich. Jak widać, w królewskiej parze w Grecji jest rzeczywiście dobrana para. Księżniczka Fryderyka Luiza Brunszwik, wychowanka faszystowskiej B.D.M. i książę Paweł Glücksburg, wychowanek narybku faszystowskiego w Grecji.

Nie trudno też teraz domyśleć się, co wpłynęło na takie a nie inne zainteresowania króla Pawła przed wojną. Po prostu w jego żyłach odezwała się krew niemieckich junkrów.

Andrzej Bronowski

S. Maximos

Grecja musi odzyskać niepodległość i wolność

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

HISTORIA POWTARZA SIĘ

W dowód wdzięczności za ofiary, których wymagała od nas walka o niepodległość narodową Grecji w r. 1821, Anglicy przysłali nam wtedy króla - idiotę (Bawarczyka Ottona) z luksusową świtą, złożoną z kilku tysięcy żołnierzy bawarskich. Za pierwszy obowiązek uważał król i jego przyboczni roztrwonienie resztek pożyczki dla Grecji, wypuszczonej w Londynie przez dom Rotszylda.

Teraz historia powtarza się. W dowód wdzięczności za olbrzymie ofiary, poniesione w imię wspólnego zwycięstwa, Anglicy, tym razem wraz z Amerykanami, znów przysłali nam króla, a za nim obietnicę pomocy materialnej, a mianowicie pożyczki. Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że w obu wypadkach królowie poprzedzali pożyczki. To rzuca pewne światło na ich rolę agentów w służbie międzynarodowej finansjery.

Ale oba te wypadki są od siebie dość oddalone w czasie. Dziś stoimy u kresu tego świata społecznego i politycznego, który w owej epoce zaledwie się rodził! **Zaszły głębokie zmiany, w naszych oczach powstają i rosną nowe społeczeństwa. Mamy ich przykłady w ZSRR, Polsce, Czechosłowacji, krajach bałkańskich.**

A jednak los królów, narzuconych Grecji przez Anglików, nie był tak malowniczy, jakby można sądzić. Jedni z nich umarli na wygnaniu, inni padli ofiarą zamachów, a jeden — mianowicie młody król **Aleksander** — umarł od ugryzienia chorej małpy Tak więc ogólne warunki i szczególne dane wskazują na bezowocność i bezskuteczność obecnej repetycji „króla pożyczki". **Na bezskuteczność skazuje jednak projekty Anglosasów w Grecji przede wszystkim walka ludu greckiego. Jest to walka nieubłagana, dramatyczna w szczegółach, bohaterska w całości,** walka którą tylko naród, świadomy swej misji, mógł podjąć w warunkach tak ciężkich.

NIEPODLEGŁOSC — CEL WALK LUDU GRECKIEGO

Cele tej walki są jasne. Są one jasne jak jasnym jest słońce, jak wyraźna jest atmosfera w Grecji. Przede wszystkim niepodległość —bez żadnych warunków, bez żadnych ograniczeń! Następnie swobody polityczne, a mianowicie **DEMOKRACJA.**

Urzeczywistnienie pierwszego z tych celów wymaga natychmiastowego i całkowitego opuszczenia kraju przez oddziały angielskie, natychmiastowego wyjazdu z Grecji wszelkich „komisji" i „podkomisji", skończenia z ujarzmianiem Grecji Urzeczywistnienie drugiego z tych zadań — rozwiązania obecnego „parlamentu", złożonego w swej większości z notorycznych kolaboracjonistów, natychmiastowego utworzenia reprezentatywnego rządu, reorganizacji armii i marynarki oraz administracji państwowej i rozpisania wyborów. O te właśnie cele walczą w Grecji partyzanci, taka jest stawka, tej zaciętej walki ludu greckiego.

RUCH PARTYZANCKI WZRASTA

Walka ta toczy się równocześnie w dwóch dziedzinach- a mianowicie w dziedzinie politycznej i jako walka zbrojna. **Krocząc** pod kierownictwem EAM **masy ludowe walczą środkami legalnymi** przeciw obcym interwencjom, o niepodległość, przeciwko rządowi faszystowsko - monarchistycznemu, o swobody polityczne, o demokrację. Z drugiej zaś strony toczy walkę demokratyczna armia ludowa, partyzanci, na czele z generałem **MARKOSEM.** Ruch partyzancki rozwija się równolegle z ruchem politycznym EAM i poszerza walkę z terrorem na inne dziedziny. **Dzięki ruchowi partyzanckiemu dziesiątki tysięcy ludzi, prześladowanych przez faszystowskich terrorystów znalazły możliwość i środki przeciwstawienia się i walki. W chwili obecnej stoimy wobec faktu gwałtownego wzrostu ruchu partyzanckiego, którego podstawy polityczne i organizacyjne rozszerzają się z dnia na dzień.** Nowe oddziały partyzanckie demokratycznej armii działają teraz wszędzie, na Krecie, w Peloponezie, w Tessalii i w. Macedonii. Powszechność i masowość ruchu partyzanckiego ośmiesza i obala zarzuty greckiego rządu faszystowskiego, jakoby ruch partyzancki był jedynie wynikiem interwencji krajów sąsiednich.

Ci właśnie partyzanci, w większości młodzi, kroczący z bronią w ręku i z dumnie podniesioną głową, stanowią dziś jedyną gwarancję, że przelana dotąd przez lud grecki krew, nie spływała na próżno. Stanowiąc potężny wyraz żywotności narodu greckiego są oni jednocześnie tą siłą dynamiczną, która zmienia coraz bardziej sytuację na rzecz bliskiego już i pomyślnego rozwiązania.

tłum. K. M.

Z niedawnej przeszłości

Król Grecji PAWEŁ I salutuje członków faszystowskiej organizacji EON. Patrz „MARSZ WYDARZEŃ"

2 dni trwała rewolucja w Nikaragui

WASZYNGTON, środa

Amerykański departament stanu komunikuje oficjalnie, że parlament w Nikaragui wybrał BENIAMINA LESCAYO tymczasowym prezydentem, Po bezkrwawej rewolucji, która trwała 2 dni, i obaliła rządy prezydenta Arguello, przeprowadzone zostaną nowe wybory na stanowisko prezydenta Arguello, który piastował swe stanowisko 25 dni.

Dla własnych interesów reakcja włoska wywołała kryzys

De Gasperi de Gasperim.

RZYM, środa

Przywódca włoskiej partii socjalistycznej **Nenni,** przemawiając w Wenecji, stwierdził, że kryzys rządowy został wywołany przez reakcję, której narzędziem jest partia chrześcijańsko-demokratyczna na czele z de Gasperim. Podkreślając, że partia ta dąży do wyeliminowania z rządu przedstawicieli 9 milionów robotników Nenni dodał, że naród domaga się takiego rządu który by przyniósł nowy system podatkowy, przeprowadził reformę rolną i unarodowił przemysł

„Wcześniej, czy później — powiedział Nenni — trzeba będzie wykonać wolę narodu"

De Gasperi zamierza zwrócić się do parlamentu o votum zaufania dla rządu złożonego z chrześcijańskich demokratów i niezależnych specjalistów.

Z walk w Chinach

Na lądzie i na morzu wojska ludowe odnoszą sukcesy

Ostatnie wydarzenia na terenie walk w Chinach zwróciły ponownie uwagę na charakter i natężenie wojny domowej chińskiej. Omawiając sukcesy wojsk komunistycznych prasa angielska, wychodząca w Chinach zwraca uwagę na to, że nie tylko na lądzie, lecz i na morzu oddziały chińskich demokratów mają do zanotowania poważne sukcesy.

Zostało ustalone, że prawie wszystkie wypadki określone przez prasę kuomintangowską jako „piractwo na Morzu Żółtym" odnieść należy do działalności partyzanckich jednostek chińskich, które posługując się prymitywnymi statkami rybackimi poważnie zakłócają normalną działalność transportowych flotyll kuomintangowskich.

W ciągu swej półrocznej działalności partyzanci morscy Żółtego Morza uprowadzili 14 transportów, zatopili 6 mniejszych jednostek patrolowych i wzięli do niewoli ponad 2.000 jeńców.

Prez. Benesz ukończył 63 rok życia

PRAGA, 28. 5. Prezydent Republiki Czechosłowackiej **BENESZ** obchodził dnia 28 bm. 63 rocznicę urodzin Z okazji tego dnia minister obrony narodowej generał **SVOBODA** wydał rozkaz do armii czeskiej, w którym podkreślił zasługi prezydenta Benesza, dla Czechosłowacji.

Po likwidacji UNRRA

Trygve Lie apeluje o dalszą pomoc dla krajów zniszczonych wojną

NOWY JORK, czwartek

Na posiedzeniu technicznego komitetu ONZ studiującego sprawę pomocy pounrrowskiej, odczytany został apel sekretarza generalnego ONZ TRYGVE LIE, podkreślający bliskie i katastrofalne niebezpieczeństwo braku żywności w centralnej i południowej Europie. Trygve Lie wzywa członków ONZ do podjęcia natychmiastowej akcji. Na podstawie sprawozdania FAO, stwierdza on istnienie ciężkiej sytuacji żywnościowej w Polsce, Jugosławii, we Włoszech i na Węgrzech.

Podkreśla on konieczność zapewnienia poważnego importu ziarna, mięsa, tłuszczu, olejów do tych krajów. W styczniu br. komitet techniczny 10 narodów ustalił, że przyjęcie programu UNRRA do końca bież. roku wymaga 538 milionów dolarów. Poza 350 milionami dolarów, uchwalonymi przez Kongres USA , żadne inne państwo nie zapowiedziało dotychczas pomocy na ten cel. **TRYGVE LIE** oświadczył, że akcja pomocy ciągle jeszcze nie jest spóźniona. Dodał on, że rok 1947 nie jest ostatnim rokiem w którym grozi deficyt żywnościowy zrujnowanym wojną krajom. Większość obecnych na posiedzeniu przedstawicieli 16 narodów wskazało, że kraje ich przygotowują akcję pomocy pod rozmaitymi postaciami. Delegat Polski **EDWARD IWASZKIEWICZ** ostrzegł komitet, że również po upływie obecnego kryzysu, sytuacja jeszcze na długo pozostanie bardzo ciężka.

Zjazd Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA, środa

Wczoraj rozpoczął się w Moskwie zjazd Akademii Nauk ZSRR. Jako pierwszy złożył sprawozdanie ze swej działalności Oddział Geologiczny. **Oddział ten zbadał w ostatnim roku północny** Ural, Kazachstan oraz południową część dolnego biegu Wołgi.

Oddział Geologiczny wykonał również mapę gleb Z. S. R. R. Wyższe uczelnie radzieckie opuściło w bieżącym roku ponad 92 tysiące młodych specjalistów, w tym 41 tysięcy pedagogów, 19 tysięcy lekarzy, 18 tysięcy agronomów, weterynarzy i innych specjalistów gospodarstwa wiejskiego. i ponad tysiąc pracowników sztuki.

S. Wawiłow Prezes Akademii Nauk ZSRR

Jesienią wyższe uczelnie radzieckie przyjmą ponad 182 tysiące nowych studentów. Z tego 49 tysięcy wstąpi na uczelnie techniczne, 20 tysięcy osób poświęci się studiom pedagogicznym.

Nowy amb. USA przybywa do Polski

Waszyngton, 29.5. Nowy ambasador w Polsce **Griffis** przybędzie do Warszawy w pierwszych dniach lipca Opuści on Nowy Jork 11 czerwca na pokładzie „Quen Mary". Po drodze odwiedzi Londyn i Paryż, a stamtąd uda się do Polski samochodem.

EUROPA — USA W BOKSIE 2 : 14

NOWY JORK. Mecz bokserski pomiędzy nowokreowanymi w Dublinie mistrzami Europy i reprezentacją USA rozegrany w dniu wczorajszym w Chicago zakończył się **pogromem Europy 14:2.** Prawie wszystkie walki zakończyły się zwycięstwami pięściarzy amerykańskich w tym 2 przed upływem 3 rund.

Przez **k. o. przegrali Belg Vissers,** mistrz Europy w wadze lekkiej oraz Quentenmayer, najlepszy bokser na „starym kontynencie" w wadze półciężkiej.

Pogromca Kolczyńskiego Francuz Eucudie też nie okazał się dużo lepszy od reszty reprezentantów Europy i przegrał dość wysoko na punkty z Amerykaninem Nickiem.

Przegląd prasy zagranicznej

CZY KONGRES USA REPREZENTUJE NARÓD ?

„Głos Ludowy" polski tygodnik w USA pisze w artykule wstępnym:

Pewna ilość obywateli jest zdania, że jeśli 80-ty Kongres jest reakcyjny, to dlatego, że takiego Kongresu chciała większość wyborców.

Lecz zebrane przez Associated Press cyfry mówią zupełnie co innego.

W Stanach Zjednoczonych było w 1946 roku 91,634,472 osoby uprawnione do głosowania. Z liczby tej wzięło udział w głosowaniu tylko 35,874,568 osób. czyli 39 proc.

W roku 1944, kiedy został wybrany Roosevelt i wielu innych postępowców, głosowało 54 procent wyborców.

Z ogólnej liczby 36 milionów wyborców w roku 1946 mniejszość głosowała na pokonanych lub wybranych postępowców. Niewielkie przechylenie się głosów, lub po prostu gdyby nieco większa liczba postępowych wyborców wzięła udział w głosowaniu, 80-ty Kongres byłby postępowy.

Zastanawiając się nad powyższymi cyframi, nie jest dzisiaj za wcześnie, aby wszystkie postępowe siły w kraju zjednoczyły się i przyjęły wspólny program dla wyborów w roku 1948.

POZA PRAWEM

„Gazeta Polska" wychodząca w Paryżu pisze na temat linczu w Ameryce.

Wyrok uniewinniający w procesie 31 oskarżonych o zlinczowanie Murzyna w jednej z miejscowości Południowej Karoliny, powinien był wstrząsnąć sumieniem świata.

W procesie w Greenville sprawcy linczu stanęli przed sądem przysięgłych. Mimo, że olbrzymia większość z nich od początku przyznała się do winy, a wielu nawet złożyło piśmienne zeznanie w tym duchu, dwunastu przysięgłych po pięciogodzinnej naradzie wydało orzeczenie „niewinni".

Obrońcy oskarżonych nie zaprzeczali że klienci ich mord popełnili. Twierdzili oni jednak, że na południu Stanów Zjednoczonych biali mają prawo zamordować Murzyna, podejrzanego o jakiekolwiek przestępstwo, i że zbrodnia ta ujdzie im bezkarnie, nie z powodu opieszałości czy pobłażliwości miejscowych władz, ale zgodnie z literą i duchem prawa.

Wydając wyrok uniewinniający dwunastu przysięgłych z miasta Greenville zasadę tę prawnie usankcjonowało.

Życie Murzyna stoi odtąd poza prawem.

Niepiękna jest ta demokracja.

O organiczną jedność partii robotniczych w Norwegii

OSLO, środa

Komitet centralny norweskiej partii robotniczej oświadczył, że zgadza się wziąć udział w obradach z partią komunistyczną mających za zadanie omówienie sprawy połączenia się tych dwu partii.

NASZ SPRAWOZDAWCA DYPLOMATYCZNY PISZE:

Zapowiadane od dłuższego czasu wspólne oświadczenie generała Robertsona, dowódcy angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec oraz generała Clay, dowódcy strefy amerykańskiej zostało raz jeszcze odłożone.

Przyczyna — w oficjalnej interpretacji — to drobne różnice i niemożność osiągnięcia całkowitego porozumienia w sprawie przyszłości przemysłu niemieckiego. Sformułowanie ostrożne unikające jasnego sprecyzowania prawdziwych trudności.

Ale jak ta sprawa przedstawia się rzeczywiście?

Aby odpowiedzieć na to pytanie musimy cofnąć się wstecz, daleko wstecz, do marca ubiegłego roku kiedy na tydzień przed mową fultońską Churchilla wygłosił przemówienie marszałek Smuts. W owym czasie przemówienie Smutsa zostało przesłonięte bardziej sensacyjnym, bardziej agresywnym tonem mowy fultońskiej. Tym się może też tłumaczy, że nie zwrócono wówczas baczniejszej uwagi na różnice, jakie się ujawniły odnośnie polityki brytyjskiej.

Koncepcja Churchilla to podporządkowanie się bez zastrzeżeń drapieżnemu imperializmowi amerykańskiemu, to koncepcja „ubogiego krewnego", Anglii, będącej utrzymanką amerykańskich kapitalistów. Koncepcja Smutsa natomiast wypływa z założenia, że istnieje możliwość zachowania imperium jako niezależnego mocarstwa, utrzymującego równowagę sił między USA i Związkiem Radzieckim. Obydwaj opowiedzieli się jako zwolennicy t. zw. „bloku zachodniego". Podczas jednak gdy dla Churchilla i jego ideowego kuzyna amerykańskiego Dullesa, „blok zachodni" miałby stać się bazą dla ekspansji wielkiego kapitału amerykańskiego, dla Smutsa „blok zachodni" miał służyć wzmocnieniu pozycji Anglii tak wobec Stanów Zjednoczonych jak i ZSRR. Niemniej jednak tak jeden jak i drugi reprezentowali kierunek skrajnie reakcyjny.

W okresie konferencji moskiewskiej czynione były wysiłki ze strony kół wielkokapitalistycznych w USA celem zerwania rokowań W konsekwencji tego kroku miał nastąpić podział Niemiec na państwo zachodnie i wschodnie. „Opiekunami" a raczej właścicielami państwa zachodniego mieli oczywiście stać się amerykańscy bankierzy. W Nowym Jorku dyskutowano już nawet szczegóły nowej pożyczki dla Niemiec jaką bank Morgana miał udzielić przemysłowcom Zagłębia Ruhry za pośrednictwem znanej firmy hitlerowskiej, domu banko**wego Schroeder, którego radcą prawnym jest nikt inny jak p. J. Foster Dulles. Nic też dziwnego, że po powrocie z konferencji moskiewskiej, która rzuciła jaskrawe światło na ukryte cele imperialistów amerykańskich, p. Dulles oświadczył, że nie jest zadowolony z jej wyników.**

Rozbieżności anglo-amerykańskie w Niemczech

Obecny etap na drodze stosunków anglo-amerykańskich w Niemczech pozostaje pod znakiem katastrofalnej sytuacji aprowizacyjnej dla mas pracujących w miastach Pisaliśmy już o przyczynach głodu w Niemczech i winie ponoszonej przez junkrów nie zdenacyfikowany aparat aprowizacyjny. Może należałoby dodać, że winę za to ponoszą nie tylko władze okupacyjne w strefie angielskiej, ale także i Ameryka nie, którzy w tej sytuacji i spowodowanych przez nią trudnościach dla angielskich władz okupacyjnych, widzieli wymarzone pole dla zwiększenia nacisku na swego partnera w sprawie ściślejszej unifikacji stref zachodnich, a co za tym idzie łatwiejszego przenikania kapitałów amerykańskich do serca przemysłowego Niemiec, Zagłębia Ruhry, które by Anglicy chcieli zachować dla siebie. Prawda, że Amerykanie z wielkim szumem i reklamą wysłali do Niemiec statki z żywnością, ale była to raczej symboliczna niż realna pomoc, gdyż wystarczające zapasy żywności znajdowały się cały czas schowane po stodołach i domach bauerów bawarskich.

Nie ulega wątpliwości, że o ile Anglia będzie kontynuować swoją dotychczasową politykę ustępstw wobec imperializmu amerykańskiego, dojdzie do porozumienia i w tej sprawie, ale porozumienie to z natury rzeczy będzie sztuczne i nieszczere gdyż każdy z kontrahentów czyhać będzie na dogodny dla siebie moment by móc je zerwać.

A tymczasem letniejący stan [illegible] sojusznika brytyjskiego, otwiera mu oczy na zgubne skutki takiej polityki.

PRZEZ KIESZEŃ DO ROZUMU!

W. PODGÓRSKI

Społeczeństwo musi dopomóc w walce ze spekulacją

Ustawa o walce ze spekulacją i drożyzną opracowana przez Rząd wyprowadza masy konsumentów na odcinku walki ze spekulacją ze stanu bierności, dzięki któremu spekulanci mogli bezkarnie dotychczas szkodzić jednostkom i całemu społeczeństwu. Dotychczas tak było, że konsumenci sarkali po cichu na drożyznę, ale nie przeciwstawiali się czynnie zamachom poszczególnych spekulantów na ich kieszeń. Obowiązuje na przykład wszystkie sklepy wystawianie cenników i uwidocznienie cen poszczególnych towarów. Znaczna większość sklepów nie przestrzega tego przepisu. Konsumenci, zamiast meldować gdzie należy tego rodzaju wypadki, najczęściej biernie poddawali się machinacjom spekulantów, którzy zwabionego do sklepu klienta, nie zorientowanego w tabeli cen na dany towar, odpowiednio „preparowali".

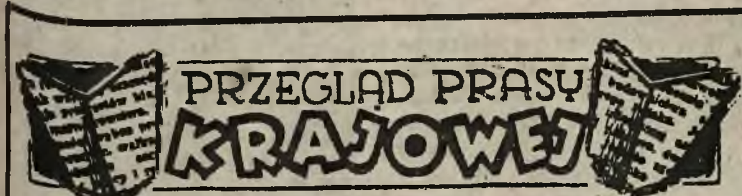
Obecnie ustawa zaostrza rygory i grozi surowymi karami za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. Powołuje do Komisji Kontroli Cen i Komitetów do Walki z Drożyzną tysiące obywateli, znanych powszechnie ze swej społecznej postawy i uczciwości. Komitety do Walki z Drożyzną staną się nową szkołą obywatelskich obowiązków. Uczyć będą społeczeństwo czynnej postawy wobec wszelkich przejawów szkodnictwa spekulanckiego. Obywatel musi posiadać dostateczną dozę cywilnej odwagi i poczucia obowiązku społecznego, który nakazuje mu walkę na każdym miejscu z tymi, którzy szkodzą dobru ogółu. Należy zerwać ze szkodliwym przesądem, że transakcja między kupującym i sprzedającym jest sprawą prywatną i dlatego konsument wstydliwie zataja szczegóły transakcji wtedy, kiedy one oparte są na nieuczciwym stosunku sprzedającego do kupującego. Transakcja tego rodzaju, nawet najdrobniejsza, jest jednym z elementów procesów gospodarczych, ogarniających całokształt naszego życia i dlatego nie jest sprawą prywatną, wobec czego właśnie może w każdym wypadku podlegać kontroli opinii i władz. Zrozumienie tej prostej prawdy pogłębione zostanie dzięki nowej ustawie, która uaktywnia społeczeństwo do walki z drożyzną.

Sprawa udziału w Komisjach do Walki ze Spekulacją nie wyczerpuje naszych obowiązków w tym zakresie. Każdy z nas, każdy robotnik i pracownik — **przy czym peperowcy muszą jak zwykle świecić przykładem** — musi aktywnie współpracować z Rządem i z komisjami w walce ze spekulacją. Pamiętajmy bowiem, że kontrola ma do czynienia z tysiącami sklepów, sklepików, straganów, budek, i ulicznych handlarzy. Ta masa niełatwa jest do skontrolowania i utrzymania w granicach obowiązujących ustaw, o ile milionowe rzesze konsumentów biernie będą się przypatrywać walce aparatu kontrolnego ze spekulacją. **Każdy uczciwy obywatel powołany jest do współpracy z Komisjami Kontroli Cen.**

Partia nasza musi poprzez wszystkich swoich członków działać sprawnie w walce o stabilizację cen i wskazywać innym obywatelom, jak powinni pomagać do realizacji ładu gospodarczego. Jednocześnie obowiązani jesteśmy do informowania ogółu o zasadach ustawy, o sposobach walki ze spekulacją i współpracy społeczeństwa z Komisją Kontroli Cen, musimy uaktywnić społeczeństwo w tej walce.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA, czwartek. Odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne posiedzenie Rady Państwa. W wykonaniu uchwały Rady Państwa o współpracy rad narodowych z władzami skarbowymi w dziedzinie budżetu i gospodarki finansowej samorządu, zatwierdzono tekst okólnika, zawierającego szczegółowe wytyczne w tym względzie. Rada Państwa zatwierdziła również budżet Kieleckiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego.



Aktywność mas decyduje...

„Głos Ludu" w artykule p. t. „Masy ludowe pomogą", komentuje projekt ustawy o walce z drożyzną, zatwierdzony przez Radę Ministrów.

Gazeta podkreśla, że wykonanie tej ustawy, skuteczność kontroli cen zależy przede wszystkim od aktywnego udziału mas pracujących w walce ze spekulacją.

Ustawa stwarza państwowy aparat ustalania i kontroli cen, oraz daje Komisji Specjalnej prawo surowego karania za naruszanie cen ustalonych. Ale skuteczność działania tego aparatu, doprowadzenie do tego, by ugodził on rzeczywiście w tych wszystkich, którzy chcieliby dorabiać się na trudnościach, przeżywanych przez ogół społeczeństwa — zależy już od nas samych, zależy od świata pracy.

Obywatelskie komitety walki z drożyzną — oto forma udziału mas narodu w akcji antyspekulacyjnej.

We wszystkich większych ośrodkach pracy, a także w dzielnicach mieszkaniowych muszą powstać OBYWATELSKIE KOMITETY WALKI Z DROŻYZNĄ, złożone z ludzi, znanych ogółowi pracujących danego terenu, wypróbowanych, uczciwych ludzi, którzy nie zawiodą pokładanego w nich zaufania. ...Od funkcjonowania, od sprawności takich Społecznych Komitetów Walki z Drożyzną zależy w niemałym stopniu ostateczny sukces całej akcji przeciwko spekulacji.

Świat pracy nie zawiódł dotąd nigdy, ilekroć wzywano go do udziału w ogólno-społecznej, potrzebnej i niezbędnej dla całego społeczeństwa akcji. Jesteśmy przekonani, że nie zawiedzie i tym razem.

Podobne myśli wypowiada „Rzeczpospolita' w artykule p. t. „Społeczeństwo w walce".

Ludzie u nas na ogół niechętnie podejmują się w codziennym życiu walki społecznej i społecznego wysiłku. To nastawienie społeczeństwa musi się zmienić — w jego własnym interesie. Wielka rola przypada tu Społecznym Komisjom Kontroli Cen, powołanym przez właściwe terenowe Rady Narodowe spośród przedstawicieli związków zawodowych i innych organizacji społecznych.

Obok władz administracji ogólnej, władz sądowych i organów Komisji Specjalnej kontrolę przestrzegania przepisów omawianej ustawy mają sobie powierzoną Społeczne Komisje. Przywiązujemy do ich działalności jak największą wagę. Złożone z elementu społecznego, mają tym większą możność wciągania najszerszych rzesz ludności do czynej walki ze spekulacją, a jeżeli w skład ich wejdą ludzie energiczni, mający dość odwagi cywilnej i świadomi swojej odpowiedzialności — komisje te staną się potężnym orężem społeczeństwa w tej trudnej walce.

O pewnych nieporozumieniach i nieścisłych interpretacjach

Nikt nie zamierza „krzywdzić" spółdzielczości

W „Robotniku" z dnia 24. 5. ukazał się artykuł tow. Surzyckiego, poświęcony obronie spółdzielczości przed próbami jej rzekomego „skrzywdzenia". W odpowiedzi na ten artykuł tow. Werfel w „Głosie Ludu" z dnia 25 bm. wyjaśnił stanowisko naszej partii w sprawie właściwej roli Funduszu Aprowizacyjnego i aparatu spółdzielczego. Z kolei w „Robotniku" z dnia 27 bm. ukazała się notatka redakcyjna, zawierająca krytykę artykułu tow. Werfla.

Zamieszczamy dziś odpowiedź tow. Werfla na notatkę redakcyjną „Robotnika". Odpowiedź tą wyjaśnia ostatecznie problem.

Wczorajszy „Robotnik" polemizuje z moją notatką w sprawie artykułu tow. Surzyckiego, zamieszczonego w jednym z ostatnich numerów pisma. Nie zamierzam zapuszczać się w gąszcz polemiki z tym artykulikiem, choć naprasza się wprost bardzo wdzięczne zestawienie i cytaty zarówno z artykułu tow. Surzyckiego jak i z listu CKW PPS do KC PPR, zestawienia, które w oczach każdego obiektywnego czytelnika nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości co do losów jednej i drugiej tezy.

Nie o to jednak chodzi. Jeśli dyskusja odsłoniła pewne rzeczywiste różnice, to tym cenniejsze jest, że zostały one przezwyciężone.

Chciałbym natomiast do końca wyjaśnić pewne nieporozumienia, które zakradły się do dyskusji.

Autor artykuliku „Robotnika" wypaczył, zapewne mimo woli, sens moich wypowiedzi w „Głosie Ludu". Formułuje on tam stanowisko, które zajął w „Robotniku" tow. Surzycki.

Otóż artykuł tow. Surzyckiego jest polemiką z wyraźnie wymienionym przezeń artykułem moim, tak, że zwalczane przezeń tezy musiałyby być zawarte u mnie.

O ile dobrze rozumiem artykuł, wysuwa się tam wobec domniemanego przeciwnika trzy zarzuty:

1. Lekceważenia roli aparatu spółdzielczego w skupie zboża,

2. Dążenia do rzekomego monopolu państwowej organizacji skupu zboża,

3. Obrony zasady jednostronnego monopolu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na kontrolę cen.

Pisałem w swym artykule: **„Jesteśmy za tym, aby Fundusz Aprowizacyjny, a więc państwowa instytucja skupu produktów rolnych przejęła skup w skali ogólnokrajowej, wojewódzkiej, powiatowej nawet gminnej, oczywista korzystając wszędzie, gdzie jest to możliwe i celowe, a więc przede wszystkim u dołu, w terenie, z usług spółdzielczości".**

Gdzie tu niedocenianie spółdzielczości? Piszę wyraźnie: **„wszędzie gdzie jest to możliwe i celowe". A więc nie ma mowy o jakimś „monopolu" Funduszu Aprowizacyjnego, o jakimś eliminowaniu, usuwaniu przezeń na bok spółdzielczości. JEST TYLKO MOWA O CENTRALIZACJI, O KONCENTRACJI DYSPOZYCJI, KIEROWNICTWA SKUPEM. KIEROWNICTWA NIE TYLKO W SKALI OGÓLNOPAŃSTWOWEJ, JAK TEGO CHCIAŁ TOW. SURZYCKI, LECZ RÓWNIEŻ W TERENIE.**

Pisałem w swoim artykule: „Sądzimy, że trzeba oddać **sprawę kontroli cen Ministerstwu Przemysłu i Handlu, gdyż posiada ono gotowy aparat, który siedzi w tych rzeczach... oczywista ten aparat powinien być uzupełniony przez przedstawicieli czynnika społecznego. Słusznie mówi tow. Szwalbe, że w tym aparacie powinni brać udział przedstawiciele związków zawodowych i innych organizacji społecznych. Ale chodzi tu o uzupełnienie istniejącego aparatu, nie o tworzenie aparatu całkowicie nowego".**

Zdaje mi się, że z tego wynika jasno, że o jakimkolwiek „jednostronnym monopolu Min. Przem. i Handlu" w tej dziedzinie nie było mowy.

Wyjaśnienie to wydało mi się niezbędne dlatego, że w uwagach „Robotnika" znalazły się w skoncentrowanej formie rozmaite nieścisłe interpretacje zakończonej wymiany zdań. Interpretacje niewłaściwe z punktu widzenia dalszego pomyślnego rozwoju akcji walki z drożyzną.

NIKT NIE CHCE ŻADNEGO MONOPOLU DLA HANDLU PAŃSTWOWEGO W JAKIEJKOLWIEK DZIEDZINIE.

NIKT NIE CHCE „LIKWIDOWAĆ" POSZCZEGÓLNYCH ODCINKÓW PRACY W SPÓŁDZIELCZOŚCI. NIKT NIE CHCE „KRZYWDZIĆ SPÓŁDZIELCZOŚCI".

Chodzi o to, aby wspólnymi wysiłkami — państwowego aparatu gospodarczego, spółdzielczości i masowych organizacji społecznych, okiełznąć falę drożyzny, tak nękającą masy ludowe Polski.

Chodzi o to, aby przezwyciężyć to, co jest słabe w spółdzielczości — tak samo jak to, co jest jeszcze słabe w „Samopomocy Chłopskiej", czy też w państwowym aparacie wymiany towarowej.

Chodzi o to, aby stworzyć ze wszystkich odcinków uspołecznionego aparatu wymiany jeden potężny, skoncentrowany kułak, który uderzy z całą siłą w spekulanta, kułak, który pozwoli nam uporządkować handel, zapobiec temu, by z ofiarnej pracy robotnika w unarodowionej fabryce korzystał nie robotnik, nie chłop nie cały naród, tylko garstka pośredników.

Doszliśmy ostatecznie z towarzyszami z PPS do porozumienia w sprawie **najbliższych, najbardziej palących i najbardziej aktualnych zarządzeń na tym odcinku.**

Wierzymy, że w toku pracy wyrównają się istniejące jeszcze nadal różnice zdań, że osiągniemy zasadniczą zgodę we **wszystkich związanych z tą sprawą zagadnieniach.**

R. WERFEL

Wspólna uroczystość PPR i PPS w Warszawie

W tych dniach odbyła się w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych uroczystość jednoczesnego wręczenia sztandarów partyjnych chorążym kół PPR i PPS. W uroczystości wzięli udział: przedstawiciel CKW PPS, wiceminister **Kościński** oraz przedstawiciel KC PPR tow. **Popiel** i przedstawiciele komitetów warszawskich obu partii.

W imieniu obydwu kół partyjnych wygłosił krótkie przemówienie jeden z najstarszych pracowników Zakładu Ub. tow. **Sawicki**, który zobrazował wszystkie etapy wspólnej walki i pracy towarzyszy PPR i PPS w Zakładzie za czasów sanacyjnych, w czasie okupacji niemieckiej i obecnie po wyzwoleniu Polski.

Mówcy wskazali, że uroczystość wręczenia sztandarów nie jest tylko symboliczna ale wynika z troski codziennej współpracy między towarzyszami obu kół.

Utworzenie referatu dla spraw kobiecych przy oddziale warszawskim Związku Zawodowego Dziennikarzy

WARSZAWA. Dnia 28 bm. odbyło się w KCZZ zebranie członkiń warszawskiego oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy poświęcone w sprawie współpracy dziennikarek z wydz. kobiecym przy KCZZ.

Zebranie zagaiła red. **I. Krawczyńska**, przewodniczyła red. **J. Pannenkowa.**

Referat o zadaniach wydz. kobiecego przy KCZZ wygłosiła tow. **M. Dobrowolska**, przewodnicząca wydziału. Po dyskusji postanowiono utworzyć referat spraw kobiecych przy warszawskim oddziale Zw. Zaw. Dziennikarzy. Kierowniczką referatu obrano red **Z. Drabikową**, zastępczynią została red. **J. Gumowska.**

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.

Za Odrą...

ELEONORA ROOSEVELT O WIZYCIE KARDYNAŁA

Jak podawaliśmy już, bawił ostatnio w Ameryce kardynał berliński von Preising. Na temat jego wizyty małżonka zmarłego prezydenta USA p. Eleonora Roosevelt wypowiedziała szereg krytycznych uwag. „Nie ujmując nic ze szlachetnego charakteru dostojnika Kościoła" skrytykowała jego misję w Ameryce, której jedynym celem było przez podanie fałszywych danych o obecnej sytuacji Niemców, zdobycie społeczeństwa amerykańskiego i jego sympatii dla Niemców. Eleonora Roosevelt oświadczyła, że „nie można bezkrytycznie ustosunkowywać się do narodu, który jest odpowiedzialny za dwie wojny światowe".

POPULARNOŚĆ BYŁYCH HITLEROWCÓW

W sektorze amerykańskim Berlina w drugim dniu Zielonych Świąt koncertem filharmonii berlińskiej w pałacu „Titania" dyrygował Wilhelm Furtwängler. Furtwängler dyrygował przez 20 lat filharmonią berlińską i był wybitnym członkiem partii hitlerowskiej. Przed niedawnym czasem został zrehabilitowany przez sąd denazifikacyjny. Jego pierwszy po wojnie koncert powitano entuzjastycznie. Gdy tylko ukazał się na estradzie przed rozpoczęciem koncertu powitała go burza oklasków i niesłychany, radosny wrzask, wydobywający się z piersi słuchaczy. Z tego powitania, jak i z hałaśliwych reklam w prasie i radio, wynika, że Niemcy bardziej oklaskują w nim hitlerowca, niż sławnego dyrygenta.

MARSZ. MILCH ŻĄDA...

Dr Bergold, obrońca marsz. Milcha, przesłał do Waszyngtonu na adres Najwyższego Sądu Wojskowego wniosek o ponowne rozpatrzenie wyroku jego klienta, skazanego na dożywotnie więzienie. Dr Bergold oświadczył, że marsz. Milch żąda rewizji wyroku, ponieważ według konwencji haskiej i genewskiej jeńcy wojenni powinni być sądzeni według przepisów prawa, jakie obowiązuje w ich kraju ojczystym. Również sędzią powinien być oficer przynajmniej równy rangą oskarżonemu.

Decyzja amerykańskich władz wojskowych w tej sprawie będzie miała doniosłe znaczenie dla dalszego postępowania sądów wobec innych generałów, którzy oczekują swej kolejki do ławy oskarżonych. **Amerykanie przestali już rozróżniać zbrodniarzy wojennych od jeńców. I zapomnieli o tym, według jakich konwencji Niemcy sądzili jeńców przed trybunałami Milchów...**

PAN BARON BYŁ OBURZONY

Na rozprawy, prowadzone przez urzędy denazifikacyjne uczęszczają licznie i chętnie byli hitlerowcy. Zdarza się, że często wznoszą groźne okrzyki i żywiołowo manifestują swoje niezadowolenie z niektórych wyroków. Jednym z zapalonych widzów i entuzjastów takich rozpraw, był pan baron Gotfried v. Mohn, ogólnie znany i ceniony w kupieckich kołach producent wina musującego i wierny członek partii hitlerowskiej od r. 1933. Ostatnio zakłócił porządek jednej z rozpraw głośnym tupaniem, gwizdaniem i okrzykami w rodzaju: „Sędzia kalosz!" Władze amerykańskie skazały Gotfrieda v. Mohna na dwa miesiące aresztu. Łagodny wymiar kary należy przypisać zapewne temu, że p. Gotfried posiada tytuł barona.

Nowa partia spekulantów do obozu pracy

WARSZAWA, 29 5. Decyzją Komisji Specjalnej skierowani zostali do obozu pracy następujący spekulanci, złodzieje mienia publicznego i szkodnicy gospodarczy: Jan Szulczyński, Józef Charkiewicz, Jan Lewandowski, Mieczysław Ziółkowski, Paweł Trocki, Feliks Kulaj, Zbigniew Tomaszkiewicz, Jerzy Majewski, Zygmunt Szymański, Jerzy Zamorski, Stanisław Włodarski, Kazimierz Rakowicz, Jan Stanisławski i Edward Włodek — **za nadużycia urzędnicze, szaber, handel przedmiotami pochodzącymi z kradzieży, włóczęgostwo itd.**

Za spekulację artykułami pierwszej potrzeby, skierowano do obozu pracy: Marię Mazurkiewicz, właścicielkę sklepu w Warszawie przy ul. Saskiej 7 na okres jednego roku, **Janinę Roczyną** za spekulację masłem, **Władysława Słowińskiego** za pobieranie nadmiernych cen za mąkę, cukier i mydło, **Kazimierę Edyko** za spekulację artykułami mięsnymi. **Adolfa Grabowskiego**, kierownika działu tekstylnego Spółdz. Spożywców w Warszawie, za spekulację materiałami włókienniczymi, **Mieczysława Dębowskiego**, kupca z Olsztyna za spekulację mąką, **Edmunda Piłata**, piekarza, za sprzedaż chleba przydziałowego po lichwiarskich cenach, **Józefa Pastwę**, piekarza, za gromadzenie mąki dla celów spekulacyjnych.



W ubiegłą niedzielę odbył się mecz reprezentacji Zw. Zawodowych Polski i Francji. Wygrała Polska 8:2. Na zdjęciu — fragment z meczu.

Rozdział obiektów turystycznych na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA. W Warszawie odbyła się międzyministerialna i międzyorganizacyjna konferencja w sprawie rozdziału obiektów turystycznych na Ziemiach Odzyskanych.

Warszawska organizacja PPR w walce ze spekulacją

Wywiad z kierownikiem Wydz. Org. Kom. Warsz. PPR tow. Mileckim

Walka przeciw spekulacyjnym tendencjom podwyżki cen, o zdrowy i uczciwy handel, to szturmowe zadanie Partii na dzień dzisiejszy.

Komitet warszawski liczy na wciągnięcie do tej akcji całego aktywu warszawskiej organizacji partyjnej. Słowa tow. Minca: **„Peperowcy brali już większe fortece. Wygramy także bitwę o handel" winny stać się dewizą każdego peperowca Warszawy.**

Choć dekret o walce ze spekulacją i drożyzną nie został jeszcze uchwalony przez Sejm, **przygotowujemy już szkielet organizacyjny przyszłej sieci inspektorów społecznych, aby po wejściu w życie dekretu nie potrzeba było czekać zbyt długo na rozpoczęcie tej walki.**

Typujemy około **1200 — 1500 ludzi na społecznych kontrolerów cen**, którzy będą działać pod kierownictwem Komisji Specjalnej przy odpowiednich Radach Narodowych. Typujemy kilkuset ludzi na społecznych inspektorów podatkowych. Wyznaczeni są już pełnomocnicy dzielnicowi dla tej akcji. Już obecnie na żądanie Komisji Specjalnej, co tydzień przydzielamy grupy towarzyszy, złożone z kilkudziesięciu, a nawet do stu osób, **którzy jako przedstawiciele czynnika społecznego — pomagają przedstawicielom Komisji Specjalnej przeprowadzać kontrolę w sklepach.**

Przystępujemy już do szkolenia przyszłych inspektorów społecznych. Przeszkolenie to trwać będzie kilka dni, przy czym wykłady odbywać się będą po pracy, w godzinach popołudniowych. **Nastawiamy się również na tworzenie szerokiej sieci komitetów domowych i fabrycznych do walki z drożyzną.**

Jeśli zaś idzie o akcję masową, **przeprowadzonych już zostało około 40 wieców na wielkich fabrykach warszawskich** (Wedel, Gerlach, Marciniak, Efka, gazownia, elektrownia, wodociągi) na których **jednomyślnie przyjęte zostały rezolucje, solidaryzujące się z programem gospodarczym naszego Komitetu Centralnego.**

Wywiad przeprowadziła
K. Poznańska

Ponad 100 wieców w stolicy w sprawie walki z lichwą i spekulacją

WARSZAWA. W tych dniach w stolicy odbyło się przy licznym udziale ponad 50 tys. osób około 100 wieców, na których podnoszono zagadnienia walki z lichwą i spekulacją.

Szczególnie liczne były wiece na Woli.

W Miejskich Zakładach Komunikacyjnych zgromadziło się około 1.000 ludzi — podobnie w Gazowni, Na Pradze u Wedla zgromadziło się ok. 1.000 osób. W Monopolu Spirytusowym również ponad 1.000 osób. Także wiec mieszkańców Brodna zgromadził około 1.000 osób. Wiece w śródmieściu w wodociągach i kanalizacji oraz w Zarządzie Miejskim objęły łącznie ok. 2.000 osób. Ponadto odbyły się wiece przy bardzo licznym udziale pracowników w fabrykach Gerlacha, Borkowskich, Rygawar, na poczcie, w BGK, Ministerstwie Ziem Odzyskanych, Min. Kultury i Sztuki, Zdrowia i Aprowizacji i inn.

Na wiecach uchwalono rezolucje, w których domagano się wzmożenia walki ze spekulacją.

Na śliskiej drodze

Pan Mikołajczyk, któremu szeregi wiernych zwolenników topnieją z dnia na dzień, tak dalece, że nawet już i „miastowych" chłopów zaczyna mu brakować, podejmuje teraz nowy chwyt. Zaczyna zabiegać o pozyskanie sobie duchowieństwa polskiego.

Istniało przed wojną przeświadczenie, że kto ma dziedzica, księdza i nauczyciela, ten ma chłopa. Dziedziców zabrakło, więc tak długo, jak pan Mikołajczyk był w rządzie dbał starannie o względy nauczycieli. Było zadaniem aparatu Ministerstwa Oświaty, który był wtedy opanowany przez PSL, aby nauczycielstwo trzymać w swoich peeselowskich szeregach: po dobrej czy po złej woli.

Gdy jednak ustąpiło się z rządu, gdy zbrakło nacisku poprzez inspektorów, nauczycielstwo, świadome osiągnięć Rządu Ludowego, poczęło się odwracać od „opiekuna". Pozostała więc dla pana Mikołajczyka ostatnia nadzieja na utrzymanie słabiutkich już wpływów na wsi. Tą nadzieją jest kler katolicki. O względy tego kleru zabiega więc pan Mikołajczyk.

Cała siła uderzenia propagandowego, jaką jeszcze rozporządza PSL, skierowana została na pozyskanie księży. Mówi się im o nie odnowionym konkordacie, plecie się androny o rzeczach niestworzonych, uderza się w najboleśniejszą dla każdego z nich strunę w sprawę rozdziału kościoła od Państwa, w sprawę ślubów cywilnych i zmniejszenie się przez to dochodów parafii. Najtęższe umysły obozu reakcji pracują nad wyszukaniem argumentów, którymi by można było zdobyć sobie umysły kleru i przekształcić proboszczów na agitatorów PSL-u.

Jasno i wyraźnie trzeba powiedzieć, że pan Mikołajczyk podjął ryzykowną grę. Ryzykowną nie dla siebie, ale dla duchowieństwa. On sam nic nie ma do stracenia. Gra tak długo, jak może, a gdy kiedyś straci ostatniego zwolennika — zapakuje manatki i pojedzie do Londynu, gdzie oczekuje go stęskniona żona i kochający synalek - student z Oxfordu. Duchowieństwo nie jest w tym szczęśliwym położeniu. Nie ma w Londynie otwartej kasy i ma w kraju swoje obowiązki duszpasterskie.

Rząd Polski zgodnie z założeniami swego programu zachował Kościołowi pełną swobodę działalności w ramach jego celów i zasad. Zachował od pierwszych dni swego istnienia i lojalnie dochowuje. **Dochowuje i zamierza dochować.**

Przez 2 lata rządów ludowych nie zaszło nic takiego, co by mogło podważyć zaufanie kleru do Rządu. Nawet sporadyczne, nieprzychylne dla polityki Rządu, wystąpienia niektórych księży, traktowane są z całą wyrozumiałością, chociaż niejednokrotnie ambona była wyzyskiwana dla celów, niewiele mających wspólnego z zadaniami Kościoła i rolą duchowieństwa.

Liczny udział kleru w pracach przedwyborczych Bloku Demokratycznego był potwierdzeniem, że Rząd poszedł po słusznej linii, a fakty, bynajmniej nieodosobnione, wstępowania księży do partii demokratycznych, zwłaszcza PPR, wskazują że kler polski skłonny jest w swej masie iść z duchem czasu, i że ksiądz w kościele i na ambonie wypełniający swoje obowiązki duchownego stanu, poza godzinami swej pracy zawodowej, wykluczającej łączenie jej z polityką, chce być obywatelem, jak każdy inny.

Nie może być to dla nikogo dziwnym, albowiem niedawne są czasy, kiedy kler polski chlubnie zdał, jako masa, jako całość, egzamin zrozumienia obowiązków obywatelskich. Mamy na myśli lata okupacji hitlerowskiej, kiedy księża nasi — nie chcemy na tym miejscu analizować powodów dlaczego tak się stało — byli praktycznie pozbawieni wszelkiej opieki naczelnej władzy duchownej, z Rzymu. Wówczas, niemiecka okupacja, pomimo poprawnych, a nawet dobrych stosunków ze Stolicą Apostolską, nie zważała na suknię duchowną i w księdzu widziała tylko i nic więcej, jak Polaka.

Z tych to czasów datuje się tragiczna statystyka, zaczerpnięta przez nas z dziełka ks. dr. Biskupskiego „Danina krwi". Z ogólnej ilości 10,071 księży w Polsce (bez zakonników) zostało wymordowanych przez Niemców 1811, z czego na miejscu zabito 548, a 1263 zginęło w obozach koncentracyjnych. Zginęli — jako Polacy. Stolica Apostolska nie zdobyła się na tak potrzebny protest.

My oddajemy cześć pamięci tych bojowników polskości, tych żołnierzy walki z faszyzmem. Z czci tej budzi się głębokie przekonanie, że kler polski rozumie dobrze, że jego rolą nie jest, nie może być i nie wolno, aby było służenie zamierzeniom różnych czynników międzynarod., że nie wolno mu łączyć swoich losów z ludźmi i partiami, reprezentującymi w Polsce obce interesy, ale że ma on do wypełnienia zadanie, jakie sam na siebie wziął każdy duchowny, **spełniania obowiązków kapłańskich w kościele i wypełniania obowiązków obywatelskich w stosunku do Państwa.**

Chlubna działalność kleru w czasach walki z faszyzmem napawa nas wiarą, że nie uda się panu Mikołajczykowi zrobić z kleru polskiego agentów międzynarodowego faszyzmu.

MACIĄG STANISŁAW

Rzemiosło w walce ze zwyżką cen

Związek Izb Rzemieślniczych RP zwrócił się do wszystkich Izb Rzemieślniczych, aby na podległych im terenach przeprowadziły natychmiastową zdecydowaną akcję obniżki cen wyrobów rzemieślniczych. Akcja idzie w kierunku obniżenia ceny za pracę twórczą, tak aby przy ewentualnym wzroście cen surowca, nie następowała równocześnie zwyżka ceny za pracę włożoną przy wyrobie.

ROBOTNICY garną się do wiedzy
(W wydziale kulturalno-oświatowym KCZZ)

Na biurku stosy pięknie zadrukowanych kartonów. Są to „Dyplomy uznania" dla wyróżnionych zespołów amatorskich, które uczestniczyły w I-szym Ogólnopolskim Konkursie Artystycznych Zespołów Świetlic Związkowych.

Na „Dyplomach" składa swe podpisy kierowniczka Wydz. Kulturalno-Oświatowego KCZZ, tow. Stefania Cieślikowska, w której gabinecie znajdujemy się.

Zapytujemy o pracę i osiągnięcia na polu oświaty robotniczej i otrzymujemy wyczerpujące odpowiedzi. **Słyszymy przy tym nawet pewne żale pod adresem prasy codziennej, że wykazuje ona niedostateczne zainteresowanie dla tych zagadnień. A przecież osiągnięcia są poważne i znamienne.**

Szczegółowo opowiadają nam o swej pracy pracownicy oświatowi KCZZ.

Słyszymy o tym, że dojrzewanie tych czy innych potrzeb oświatowych w masach robotniczych **wyprzedza już niejednokrotnie zamierzenia i plany instytucji kulturalno-oświatowych, że frekwencja na kursach i szkołach wciąż wzrasta. Dochodzi do tego, że na kursach obliczonych na 100 słuchaczy uczęszcza do 300-tu.**

Niedawno zorganizowano w Warszawie kursy dla robotnic — kandydatek do rad zakładowych. I tym razem z przyczyn technicznych nie można było uwzględnić wszystkich zgłoszeń.

Jedno tylko zgłoszenie nieprzewidziane załatwiono w trybie zupełnie nieregulaminowym.

Oto na kursy zgłosiły się trzy robotnice z Żyrardowa. Przybyły od razu z tobołkami. Dowiedziały się jednak od dyrektora, że brak burs przy kursach i że brak bursy nie pozwala na przyjęcie zamiejscowych słuchaczek.

— **Nie mam gdzie was położyć. Przecież nie położę was tutaj, w moim gabinecie. — Dyrektor usłyszał odpowiedź zupełnie przez niego nieoczekiwaną: — A dlaczego nie można w gabinecie?**

Skończyło się na tym, że do gabinetu dyrektora wstawiono 3 łóżka, że żyrardowianki na kursy uczęszczały i z powodzeniem je zakończyły. A wyjeżdżając prosiły, aby łóżka z gabinetu nie zabierać, bo przyślą z Żyrardowa koleżanki na nowy turnus kursów.

Wymowne są również dane liczbowe, jakie podają nam towarzysze z KCZZ. Centralny Wydział Kulturalno — Oświatowy kieruje całokształtem pracy oświatowej na terenie związków zawodowych poprzez 19 wydziałów kulturalno oświatowych przy Zarz. Gł. i Okr. Komisjach Zw. Zaw.



Jednym z podstawowych warunków umasowienia oświaty jest zakładanie świetlic. W czystych i pięknych wnętrzach robotnik, po godzinach pracy, znajduje pożyteczną rozrywkę i możność zaspokojenia głodu wiedzy.

W ramach OKZZ czynnych jest 683 komisji kulturalno-oświatowych przy lokalnych związkach zawodowych. Kierują one pracą 2500 świetlic, 23 klubów fabrycznych, 22 domów kultury i 11 teatrów robotniczych. W świetlicach czynnych jest obecnie 1500 zespołów amatorskich. Pracą kulturalno-oświatową w związkach zawodowych zajmuje się łącznie przeszło 5000 pracowników oświatowych.

Największy wysiłek włożony został w szkolenie działaczy związkowych, w szczególności rad zakładowych. Do 1 stycznia 1947 roku przeszkolono w Szkole Centralnej KCZZ, w szkołach wojewódzkich i okręgowych oraz na kursach zorganizowanych przez zarządy główne poszczególnych zw. zaw. ... 21.200 aktywistów związkowych. Poza tym szkoły przeszkoliły 820 kierowników świetlic i 600 członków komisji kulturalno-oświatowych.

W roku 1947 obok istniejących poprzednio dwóch szkół wojewódzkich w Warszawie i Katowicach otwarto 5 nowych szkół w Łodzi, Wrocławiu, Gdańsku, Krakowie i Kielcach.

Dowiadujemy się również o postępującym rozwoju sieci bibliotecznej. W chwili obecnej zw. zaw. rozporządzają około 1060 bibliotek o łącznej zawartości 25 tysięcy tomów.

W zakończeniu naszej rozmowy towarzysze - oświatowcy z KCZZ mówią o tym, jak robotnicy garną się do oświaty i wiedzy zawodowej, do nauk technicznych, a przede wszystkim społecznych.

Chcą lepiej rozumieć nową rzeczywistość polską, lepiej przygotować się do roli współgospodarzy i budowniczych Polski Ludowej. Ten głód wiedzy winien być zaspokojony w mierze najszerszej i w czasie możliwie krótkim.

M.

Wynalazki robotników uniezależniają nasz przemysł od dostaw zagranicznych

Grupa robotników i techników w Zabrzu zdołała wyprodukować drut do obić zgrzeblarskich, który do tej pory w Polsce nie był produkowany. Nadmienić należy, że drut produkowany w Zabrzu niczym nie ustępuje co do jakości produktom zagranicznym. W związku z powyższym wynalazkiem przystąpiono do produkcji obić zgrzeblarskich w jednej z fabryk bielskich. Obecna produkcja wynosi 2.500 kg. miesięcznie, a w ciągu czterech miesięcy podniesiona zostanie do wysokości 8 ton.

O zwiększenie konsumcji ryb morskich

Zagadnienie zwiększenia konsumcji ryb morskich w kraju ma w chwili obecnej poważne znaczenie dla naszej gospodarki narodowej.

Ryba morska, będąca pokarmem, zawierającym 17% białka i przeciętnie 6% tłuszczu, może nam w znacznej mierze wyrównać niedobór mięsa i tłuszczu, spowodowany wyniszczeniem podczas wojny pogłowia zwierząt hodowlanych. Należy nadmienić, że ryba prócz tłuszczu i białka zawiera fosfór, jod oraz witaminy „A" i „D", tak bardzo potrzebne dla naszych organizmów. Wartość kaloryczna ryby jest znacznie większa od niektórych gatunków mięsa np. cielęciny. Cóż z tego, kiedy przeważająca część naszego społeczeństwa woli jednak ową cielęcinę, a rybę uważa jako danie „świąteczne", spożywane przy szczególnych okazjach. Trzeba stwierdzić, że w porównaniu z krajami zachodnimi nawet przed wojną spożywaliśmy ryb bardzo mało. Przedwojenna ilość spożycia ryby w Polsce wynosiła na głowę 2,5 do 3 kg rocznie, podczas gdy w tym samym czasie Niemiec spożywał 12,5 kg, Anglik 25 kg, a Norweg aż 40 kg. Przytoczone powyżej cyfry mówią nam, że w krajach zachodnich ryba stała się już dawno artykułem spożywczym dla najszerszych mas. Ilość spożywanej u nas ryby obecnie wynosi zaledwie ok. 2 kg na głowę rocznie.

Nasza granica morska nad Bałtykiem przedłużyła się o z górą 400 km. **Z pośród wielu korzyści jakie nam daje posiadanie zwiększonego dostępu do morza, jedną z największych jest możność zbierania jego „owoców", którymi są ryby.**



Praca rybaków jest ciężka. Walka z żywiołem morskim, jednym z najgroźniejszych żywiołów, wyrabia w tych ludziach hart ducha i odporność fizyczną.

Po połowie rybaka czeka na lądzie szereg innych zajęć, związanych z jego zawodem. Konserwacja kutrów, naprawa sprzętu sieci itp.

Na zdjęciu grupa rybaków przy naprawianiu sieci po udanym połowie.

„Zbieranie „owoców" morza nie wygląda tak prosto i łatwo. Morzu trzeba wydzierać jego bogactwo. Nad Bałtykiem mieszkają tysiące rybaków, których jedynym źródłem dochodu jest sprzedaż ryb. Zwiększenie konsumcji ryb w kraju oznacza poprawę bytu naszych rybaków i dalszy rozwój rybołówstwa. Rozwój rybołówstwa — zmniejszy konieczny import artykułów spożywczych z zagranicy i pozwoli nam na większy import niezbędnych maszyn i niezbędnych surowców, a co za tym idzie wywrze dodatni wpływ na nasz bilans [illegible]zacyjny, a pośrednio i handlowy.

(S.)

Ten film chcemy obejrzeć w Polsce



Z powrotem na ekranie po raz pierwszy od 1940-go roku Charlie Chaplin. (Tak, to on jest na zdjęciu!) Jest w swoim ostatnim filmie przystojnym, wyelegantowanym, niepatetycznym „Monsieur Verdoux!

Ten nowy film Chaplina jest gryzącą satyrą na stosunki panujące w krajach kapitalistycznych. Chaplin tym razem uderzył w najczulsze miejsce społeczeństwa kapitalistycznego jakim jest niczym nie zahamowana żądza zysków.

Na zdjęciu Charlie Chaplin jest ze swoim „filmowym" synem, młodym dobrze zapowiadającym się aktorem, Allison Rodann.



A to Charlie Chaplin, jakim najlepiej pamiętają go miliony z jego wspaniałego filmu „Światła i cienia wielkiego miasta".

Nowy ambasador brytyjski w Warszawie

ŁONDYN. Rzecznik Foreign Office oświadczył, że nowy ambasador brytyjski w Polsce **sir Doland St. Clair Gainer** odleci do Warszawy 3 czerwca specjalnym samolotem.

Ambasador **Gainer** ur. 18 października 1891 r. karierę dyplomaty rozpoczął w roku 1915 na stanowisku wicekonsula, a następnie konsula w Narviku. W roku 1921 był drugim sekretarzem placówki i później charge d' affaires w Hawannie. W r. 1925 został konsulem generalnym w Rotterdamie. W r. 1929 zajął stanowisko wicekonsula w Monachium, następnie zaś został przeniesiony na stanowisko konsula we Wrocławiu. Stamtąd przeszedł na stanowisko konsula generalnego w Mexico City, gdzie pozostawał do roku 1931. W roku 1932 wrócił do Europy obejmując konsulat generalny w Monachium, a w marcu 1938 r. awansował na stanowisko konsula generalnego we Wiedniu. W r. 1939 został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Caracas. Od 17-go stycznia 1944 r. do chwili obecnej sir Doland St. Clair Gainer zajmował stanowisko ambasadora brytyjskiego w Rio de Janeiro.

Wiadomości konkursowe na stronie 5-ej

Wiadomości gospodarcze

Z pobytu delegacji Polaków z Afryki w Katowicach

W dniu 28 bm. bawiła w Katowicach delegacja Polaków z Afryki Wschodniej. Delegacja przebyła drogę do kraju okrętem do Włoch, a stamtąd koleją przez Rzym, Paryż i Berlin. Przewodnictwo nad delegacją objął z ramienia Polskiego Związku Zachodniego, **ob. Naganowski** wraz z przedstawicielem UNRRA, p. **Widdicombe** dla spraw repatriacji w Polsce i szefem repatriacji na Afrykę, **p. Curtisem** oraz przedstawicielem Polskiej Misji Rep. p. **Jacobsonem.**

Celem przyjazdu delegacji jest zapoznanie się z obecną rzeczywistością w Polsce, z sytuacją, jaka się wytworzyła po wojnie i z rozwojem stosunków materialnych i społecznych dla wszystkich warstw narodu. Delegacja przybyła do kraju w sobotę, dn. 25 bm. Zielone Świątki goście spędzili na zwiedzaniu Warszawy. Goście byli także na wystawie: „Przemysł Ziem Odzyskanych", gdzie zapoznali się z osiągnięciami gospodarczymi i wytwórczością ciężkiego przemysłu.

W środę delegacja przybyła do Katowic, gdzie przyjęta została przez dyr. Okręg Śląsko-Dąbr. Polskiego Związku Zachodniego, **Izdebskiego.** Na odbytej konferencji w rozmowie z Polakami z Afryki, uczestniczyli przedstawiciele przemysłu, władz i instytucji państwowych, jak PUR, związków i organizacji oraz prasy. **Goście w przeprowadzonej** rozmowie oświadczyli, że przyczynią się do powrotu do kraju wszystkich Polaków pozostałych w Afryce. Przedstawili zarazem ciężkie życie rodaków naszych, rzuconych działaniami wojennymi w odległe i egzotyczne kraje Afryki, do Rodezji, Ugandy i Tanganiki oraz ich nostalgię, spowodowaną tęsknotą za krajem.

Akcja zwalczania gryzoni

W ostatnich dniach została zakończona na Lubelszczyźnie akcja zwalczania gryzoni, które jeszcze w ubiegłym roku rozmnożyły się do niespotykanych oddawna rozmiarów. Akcja ta prowadzona była trzema metodami — bakteriologiczną, chemiczną oraz przy pomocy gazowania świecami dymnymi. W okolicach najbardziej dotkniętych plagą gryzoni, została założona kultura tyfusu mysiego.

Akcja komasacyjna

Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku przeprowadził na terenie województwa w r. 1946 komasację ponad 7 tys. ha gruntów, z których powstało półtora tysiąca gospodarstw wiejskich. Rolnicy, rozumiejąc celowość scalenia gruntów zgłaszają się gromadnie z prośbą o przeprowadzenie prac w ich wioskach. W woj. białostockim roboty scaleniowe winny być przeprowadzone na 160 tys ha. Obecnie projektuje się scalenie 10 tys. ha gruntów, na których powstanie ponad 2 tys. gospodarstw wiejskich.

Margaryna i olej kokosowy w Gdyni

Do Gdyni przybył duński statek „Helene" z transportem 137 ton margaryny i 40,5 ton oleju kokosowego. Statek przybył z portu Aarhus. Tegoż dnia wszedł do portu szwedzki statek z drobnicą w ilości 322 ton, wiozący obrabiarki, odzież, szmaty wełniane i metal do produkcji żarówek (wolfram). Transport ten odbiera Centrala Zaopatrzenia Hutniczego.

Artykuły monopolowe w sprzedaży Państw. Centrali Handlowej

W marcu 1947 r. preliminowano przez PCH na zakup cukru 244 mil. zł., soli 16 mil. zł., zapałek 26 mil. zł.

Wykonanie planu odnośnie cukru wyraża się sumą około 400 mil. zł., co stanowi 163 proc.; soli — z górą 24 mil. zł. tj. 151 proc.; zapałek — przeszło 29 mil zł. tj. 112 proc. wykonania. Najwięcej cukru spożył Kraków. Zapałek sprzedano najwięcej w Warszawie. Soli spożył najwięcej Poznań

9.000 ton pszenicy w Gdańsku

W dniu 24 maja wszedł na redę portu gdańskiego amerykański statek „James Smith", który przywiózł dla Polski z USA — Galveston — ładunek 9.000 ton pszenicy. Jest to już szósty transport pszenicy, zawijający w tym roku do Gdańska.

Gross-Rosen nazywa się: „Rogozinka..."

Korespondencja własna

Przejeżdżając z Jawora do Strzegonia, wstąpiłem do Rogozinki. Tak się po polsku nazywa Gross-Rosen, mała wioska kryjąca wśród wzgórz jeden z najcięższych niemieckich obozów koncentracyjnych. Gdy dwa lata temu wystawałem godzinami w umęczającym bezruchu na szerokim placu apelowym, nie przypuszczałem, że kiedyś wysiądę na nim z samochodu oznaczonego polskimi znakami rejestracyjnymi. Baraki mieszkalne częściowo spalone, częściowo rozebrane, tylko domki SS-Lagru stoją nietknięte. Willa Lagerfuerera, młodego sadysty, Ernsbergera zwalona pociskiem. Na sterczącej samotnie ścianie werandy widać resztki malowidła wykonanego przez ówczesnego haeftlinga R. K. Dostał podobno w uznaniu za wykonanie tego fresku dodatkowy kawałek chleba i parę razy w twarz od zachwyconego mecenasa sztuki — Rapportfuerera.

Z ogromnej łaźni pozostały tylko sterczące ku słonecznemu niebu kominy i strzępy rur. Na miejscu spalonego krematorium kwitną bukiety białych tarnin, jakby sama przyroda chciała przybrać kwiatami cmentarzysko tysięcy umęczonych więźniów.

Schodki prowadzące do rewiru (prymitywnego lazaretu dla dogorywujących szkieletów) zarośnięte trawą. Zwykle po pracy w wieczornych chwilach wytchnienia, siadywaliśmy na tych schodkach wpatrując się w mroczniejący w oddali szczyt Sobótki.

Dzikie kamienne wzgórza, długie budynki SS-kasyna jakoś teraz dziwnie zmalały. Nawet kamienna brama obozu jakby przykucnęła i skurczyła się. Pamiętam gdy zbliżaliśmy się do niej w olbrzymiej grupie więźniów z ewakuacji Monte-Lupich, wyczerpani kilkudniową jazdą w szczelnie zamkniętych wagonach towarowych, zrozpaczeni oddzieleniem transportu z naszymi żonami, matkami i siostrami, które pojechały na dalszą śmiertelną tułaczkę do Ravensbrueck — na wieczornym, zachmurzonym niebie, między kamiennymi słupami bramy, zapłonęła błyskawica. Nawet na mnie, wyteranym po różnych lagrach obozowiczu, zrobiła ta, jakby wyjęta z makabrycznego teatralnego widowiska scena przygnębiające wrażenie. Nawet niebo witało nas w tym obozie groźnym memento.

Po wykutych w skale stopniach wspinam się do kamieniołomów. Na dnie kilkudziesięciometrowej otchłani, obramionej czarnymi skałami, drzemie zielone jezioro.

Pompy wyciągające wodę z kamieniołomu, stanęły w dniu, kiedy Czerwona Armia nagłym manewrem ocaliła resztki pozostałych w obozie więźniów.

Schodzę na wąską półkę skalną. Tu pracowało słynne „S. K.", kompania karna. Tu w białych drelichach oznaczonych poprzecznymi pasami, pracowali bez chwili odpoczynku, skazani na powolną śmierć z wyczerpania i razów atletycznie zbudowanego capo-zwierzęcia! Zginął tu między innymi Rostworowski, a z tego skalnego cyplu został zepchnięty w przepaść Krzysztof Radziwiłł.

W składach DEST, gdzie więźniowie kuli granitowe kostki brukowe, spotykam inżyniera z Państwowych Kamieniołomów.

Już niedługo kamieniołomy w Rogozińce ruszą!

Nowozałożoną wąskotorową kolejką wywiezione zostanie 15.000 ton kostki wykutej rękami więźniów hitlerowskiego piekła.

Za kilka tygodni na miejscu kaźni zakwitnie nowe życie, wolne życie i nowa praca dla odrodzonej w pożarze wojennym Polski.

—x—

W dzielnicy południowej Wrocławia stoi na wpół zburzony dawny SS-Heim.

Na ścianie klatki schodowej widnieje wyraźny napis:

„Ewiger und älter als Rom,
Ewiger und älter ist Deutschland!"
Heinrich Himmler

W każdym razie wieczna i stara jest germańska buta i okrucieństwo!

Pamięć o tym powinna przetrwać tak długo, jak sława Rzymu!

—x—

W czasie kapitulacji Wrocławia wielu hitlerowców wysadziło w powietrze swoje domy i wille. Teraz często zdarza się, że wysiedlani Niemcy niszczą mieszkania i demolują urządzenie!

Widocznie nareszcie stracili nadzieję powrotu na Dolny Śląsk! Zrozumieli, że ziemia ta musi pozostać polską!

Wojciech Dzieduszycki



Przegląd czasopism

Nowy (15) numer „Przyjaźni" organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej przynosi szereg nowych, interesujących artykułów i materiałów, dotyczących udziału Polski i Związku Radzieckiego w dziele wspólnego zwycięstwa nad hitleryzmem.

W bogato reprezentowanym dziale beletrystyki znajdujemy m. in. słynny wiersz K. Simonowa „Zabij go" i nowelę I. Erenburga „Szczęście". Numer uzupełniają artykuły o świętach majowych, omówienie pokłosia zjazdów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i stałe rubryki: „Z życia Związku Radzieckiego", „Wśród przyjaciół ZSRR", „Współpraca" i „Humor radziecki".

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

Ostatni (4) zeszyt „Życie Słowiańskie", miesięcznika poświęconego sprawom słowiańskim, wydawanego przez Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce zawiera artykuły: H. Batowskiego „Pakt polsko-czechosłowacki", S. Blicharzówny „Sprawa Karyntii", A. Brosza „Tragiczne życie poety", Z. J. Kempfa „Ukraiński przekład Grażyny", A. Sklarskiej „Jugosłowiańsko-albańska unia celna", m. in. znajdujemy poza tym w numerze przeglądy z prasy słowiańskiej, kronikę polityczną, kulturalną i gospodarczą.

CZASOPISMA NAUKOWE

Ukazał się zeszyt 1 (1947 r.) pisma przyrodniczego „Wszechświat" organu Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Na treść numeru składają się F. Biedy „Zagadnienie wymierania organizmów" T. Lityńskiego „Pobieranie i przeróbka azotu chemicznie związanego przez rośliny", J. Kornasia „Kwiaty pułapki", J. Kiełpińskiego „Lateryty na Madagaskarze", S. Czarnockiego „Węgle saprobelowe i ich powstanie". W dziale „Z naszej przyrody" znajdujemy art. H. Wojtusiakówny „Dwa interesujące owady Śląskowe". Numer zamykają „Drobiazgi przyrodnicze".

Ostatni numer „Języka polskiego" organu Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego zawiera artykuły: J. Kańdego „W sprawie polityki językowej", Z. Klemensiewicza „Poprawność i pedagogika językowa", St. Urbańczyka „Walka o Sztuki i Chojnasty", I. Kowalskiego „Wyrazy na-it i -ita w języku polskim" i recenzje, sprawozdania etc. Numer zamyka sprawozdanie T. M. J. P. za rok 1946 r.

KULTURA I SZTUKA

Świeżo wydany zeszyt „Biuletynu Historii Sztuki i Kultury" (Rocznik VIII Nr. 3/4) kwartalnika wydanego przez Państwowy Instytut Historii Sztuki wespół z Zakładem Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej zawiera m. in. artykuł prof. Ksawerego Piwockiego pt. „Prace polskich historyków sztuki w czasie wojny" — bilans dorobku naukowego i start nauki polskiej w zakresie badań nad sztuką polską i obcą oraz w zakresie teorii sztuki. Dwa artykuły prof. Tad. Dobrowolskiego i prof. M. Walickiego poruszają zagadnienie muzealnictwa polskiego w dobie jego przebudowy; w sprawach traktowania zabytków sztuki zabierają głos prof. Z. Obertyński i arch. A. Karczewski, ks. prof. Dettloff podaje nowe przyczynki do dziejów rodziny artystycznej Stwoszów, zaś konserwator Zb. Kępiński bogato ilustrowane sprawozdanie z rewelacyjnych odkryć dokonanych ostatnio w Strzelnie. Stanowić będą one znakomity wkład do europejskiej sztuki w epoce romańskiej.

Zeszyt uzupełnia obszerny dział sprawozdań i recenzji, kronika polska i obca.

„ARCHITEKTURA"

Komisja Wydawnicza Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej postanowiła kontynuować przerwaną przez wojnę tradycję wydawniczą i przystąpiła do wydawania miesięcznika pod nazwą „Architektura".

Właśnie ukazał się pierwszy numer. Zawiera on artykuły: B. Malisza „Planowanie ośrodków miejskich", prof. Franciszka Piaścika „Odbudowa i przebudowa wsi", W. Kierzchowskiego „Opieka nad zabytkami na Ziemiach Odzyskanych". Zeszyt przynosi ponadto plan zabudowy dzielnicy Muranów, projekty nadesłane na konkursy na gmach PKO i na pomnik Mauzoleum Zwycięstwa, zdjęcia polskiego cmentarza na Monte Cassino oraz kronikę.

Numer wydany w estetycznej szacie graficznej, na papierze kredowym, jest obficie ilustrowany. Formatem i rozmiarami przypomina przedwojenne pismo „Architektura i budownictwo".

CZASOPISMA WOJSKOWE

Ukazał się Nr. 1 „Przeglądu Wojskowego" kwartalnika poświęconego wojskowej myśli obcej, wydawanego przez Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy w Łodzi.

Poza tym ukazał się zeszyt 3 „Bellony" miesięcznika wojskowego, wydawanego przez Wojskowy Instytut Wydawniczy w Łodzi.

„ŚWIAT FOTOGRAFII"

Ukazał się 4 — 5 Nr. „Świat fotografii" pod redakcją referenta fotografiki Ministerstwa Kultury i Sztuki Mariana Szulza. Numer zawiera szereg artykułów fachowych, m. in. ob. B. Urbanowicza dyrektora Departamentu Plastyki Min. Kultury i Sztuki oraz prof. Stanisława Sheybala wizytatora Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Odprawa instruktorów kolportażu przy komitetach miejskich i powiatowych

Katowice. W piątek, dnia 30 maja 47 r. o godz. 14-tej odbędzie się w gmachu „Trybuny Robotniczej" w Katowicach przy ul. Mickiewicza Nr. 9 odprawa instruktorów kolportażu przy komitetach miejskich i powiatowych. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Kronika kulturalna

WYNIK KONKURSU NA NOWELĘ

Ogłoszony przez oddział Zw. Zaw. Literatów Polskich w Krakowie konkurs na nowelę lub opowiadanie dla robotników został rozstrzygnięty. Na konkurs nadesłano 29 prac. Nagrody pieniężne w wysokości 8,000, 5,000 i 2,000 zł. ufundował dr. Bolesław Drobner, z zasiłku przyznanego za jego wieloletnią działalność społeczną i kulturalną na terenie m. Krakowa. Zw. Zaw. Literatów Polskich ze swej strony dodał do każdej z tych nagród po 2,000 zł.

Jury konkursu w składzie: Jerzy Broszkiewicz, Tadeusz Kwiatkowski Wilhelm Mach, Stefan Otwinowski, Marian Promiński i Helena Wielowieyska przyznało: I nagrodę (10,000 zł.) R. B. Romańskiemu z Nowego Sącza za opowiadanie pt. „Polscy kolejarze", II nagrodę (7,000 zł.) Z. Królowej z Krakowa za opowiadanie pt. „Kożuch Jędrzeja Dyląga", III nagrodę (4,000 zł.) J. Wrzosowi z Nowego Sącza za nowelę pt. „Pan Deszcz, świat i wróble". Ponadto jury wyróżniło prace S. Pagaczewskiego (Kraków), St. Milera (Gliwice) oraz M. Midowiczowej (Kraków).

O LITERATURĘ DLA DZIECI.

W dniach od 1 do 4 czerwca br. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd w sprawie literatury dla dzieci, organizowany przez Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego Zw. Nauczycielstwa Polskiego przy poparciu Min. Oświaty i Min. Kultury i Sztuki. Zjazd ten skupi pisarzy, malarzy ilustrujących książki dla dzieci, bibliotekarzy, wydawców i pedagogów. Zjazd połączony będzie z Międzynarodową Wystawą książek dla dzieci, na którą uzyskano wiele pięknych wydawnictw ze Związku Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Szwecji, Włoch, Ameryki i Anglii.

PISARZE CZECHOSŁOWACCY W FABRYCZNEJ ŚWIETLICY.

W świetlicy fabrycznej Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego w Moszczenicy na cześć delegacji pisarzy czechosłowackich, przybyłej celem zwiedzenia zakładów, zespół artystyczny, złożony z dziatwy robotniczej wykonał program pt. „Z pieśnią po kraju". Przedstawienie to było swego rodzaju rewelacją. Kilkudziesięcio-osobowy zespół dziecięcy wykonał śpiewy i tańce ludowe. Pomimo młodego wieku wykonawców całość widowiska odznaczała się nieprzeciętnym poziomem.

OTWARCIE NOWEGO STUDIA.

W dniu 25 maja rb. odbyło się w Gdańsku w obecności przedstawicieli władz, partii politycznych oraz świata kulturalnego i artystycznego uroczyste otwarcie nowego studia rozgłośni gdańskiej, urządzonego według nowoczesnych wymagań technicznych. Po krótkim przemówieniu podkreślającym czynny udział radiofonii naszej w wychowaniu morskim na 800-kilometrowym wybrzeżu otwarcia studia dokonał dyrektor Polskiego Radia w Gdańsku ob. Parol.

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W PRADZE.

W ub. piątek odbyło się w sali wystawowej Hollara w Pradze otwarcie wystawy współczesnej grafiki polskiej. Wystawa zawiera 140 dzieł najwybitniejszych polskich grafików z okresu ostatnich 50 lat. Wśród wystawionych dzieł znajdują się litografie Wyczółkowskiego, drzeworyty Skoczylasa, Bartłomiejczyka, Kubisiewicza, zamordowanego przez Niemców w czasie wojny Zakrzewskiego i innych. Otwarcia wystawy dokonał prezes Związku Czeskich Artystów Grafików w obecności przedstawicieli ambasady polskiej i czechosłowackiego Ministerstwa Informacji.

Z całego kraju

WARSZAWA

MUZEUM NARODOWE MA JUŻ GALERIĘ MALARSTWA OBCEGO

Nastąpiło otwarcie ośmiu nowych sal galerii malarstwa obcego, na które składają się odzyskane skarby sztuki.

Wchodzące w skład obecnie otwartych sal obrazy to dzieła sztuki malarskiej obcej wieku 17 i 18-go, opracowane przez kustosza tej galerii d-ra Michała Walickiego.

LUBLIN

SKAZANIE RENEGATA.

Dnia 21 bm. Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na karę śmierci 22-letniego Henryka Baranowskiego, oskarżonego o to, że za czasów okupacji wysługiwał się Niemcom jako agent policji kryminalnej.

ZAMOŚĆ

PROBLEM MIESZKANIOWY BĘDZIE ROZWIĄZANY.

W Zamościu zawiązała się Spółdzielnia Mieszkaniowa. Opracowany na wzór Spółdzielni Warszawskiej statut umożliwi wszystkim pracującym zdobyć mieszkanie na własność. Spółdzielnia przejmie obecnie kilka domów zniszczonych w czasie wojny i zamierza je odbudować. W miarę dysponowania dalszymi funduszami Spółdzielnia przystąpi do budowy nowych domów.

BIAŁYSTOK

PZM ROZSZERZAJĄ SWOJE FABRYKI

Państwowe Zakłady Mechaniczne w Białymstoku z końcem kwietnia przystąpiły do odbudowy olbrzymiej hali odlewni mającej 2700 m. sześc. Na odbudowę tej hali zniszczonej przez wojnę w 95 proc. przeznaczono 4 i pół mil. zł. W połowie września br., jeżeli nie będzie przerwy w uzyskaniu siły roboczej i materiału odbudowa hali będzie zakończona.

PRZEMYŚL

ODBUDOWA MOSTÓW.

Zakończono odbudowę zniesionego częściowo w marcu mostu kolejowego na Sanie pod Przemyślem i oddano go do użytku dla ruchu kolejowego. Również uruchomiono most na Sanie pod Suchorowem na Liwcu. Dalej zakończono odbudowę budynków stacji Bachni.

RZESZÓW

POGRZEB ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH W WALCE Z UPA.

W Rzeszowie odbył się manifestacyjny pogrzeb żołnierzy jednostki wojskowej „Wisła" — kaprala Berdychowskiego, strzelca Kamińskiego, strzelca Pustelniaka, strzelca Gajka, strzelca Joba, którzy w powiecie brzozowskim polegli bohaterską śmiercią od kul faszystowskich bandytów UPA.

OŚWIĘCIM

PRZED OTWARCIEM MUZEUM W OŚWIĘCIMIU.

Czynione tu są przygotowania do otwarcia Międzynarodowego Muzeum Martyrologii więźniów hitlerowskiego obozu śmierci. Niektóre bloki, zawierające cenne pamiątki po więźniach różnych narodowości będą przekazane Narodom Zjednoczonym w Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych. Na uroczystość zapowiedzieli przybycie przedstawiciele Rządu oraz Zw. byłych Więźniów Politycznych z kraju i zagranicy.

SIEDLCE

400-LECIE MIASTA.

29 czerwca br. Siedlce obchodzić będą rocznicę 400-lecia nadania miastu praw samorządu (brandenburskich). I w dniu tym odbędzie się zjazd wszystkich byłych wychowanków szkół siedleckich.

Miasto będzie miało wiele kłopotu z wynalezieniem pomieszczeń dla około 1,500 gości, którzy przybędą ze wszystkich stron Polski, bo Siedlce zniszczone w 50 proc. na skutek działań wojennych, cierpią na brak mieszkań.

ŚWIEBODZIN

SZKOLNICTWO W POWIECIE ŚWIEBODZIŃSKIM

W powiecie świebodzińskim czynnych jest ogółem 60 szkół przy 171 nauczycielach. Naukę pobiera 4,630 dzieci w wieku szkolnym oraz 680 dzieci starszych opóźnionych w nauce. Gimnazjum i liceum w Świebodzinie liczy 367 uczniów w 10 klasach. Ponadto w Świebodzinie istnieje Państwowa Szkoła Mechaniczna, do której uczęszcza 122 uczniów, w tym 27 dziewcząt.

MIASTKO

PRZYBYWAJĄ NOWI OSADNICY.

Na teren Pomorza Zachodniego przybyły w ostatnich tygodniach liczne grupy repatriantów - osadników z województwa rzeszowskiego. Osadnicy przybywają na ogół z inwentarzem, co ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju rolnictwa. Osadnicy są rolnikami z okolic Przeworska, Krosna i Rymanowa. Rozdziela się ich po kilka rodzin na każdą wieś.

OLSZTYN

NIEMCY WYJEŻDŻAJĄ ZA ODRĘ

W czwartek, 22 maja odszedł z Olsztyna kolejny transport repatriantów niemieckich, udających się za Odrę. Transport liczył 1,600 osób.

EŁK

DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE DLA KONFIDENTKI GESTAPO.

Sąd Okręgowy w Ełku skazał na karę dożywotniego więzienia Stanisławę Gałęską z Grajewa za to, że jako konfidentka Gestapo w okresie okupacji udzielała informacji o Polakach, poszukiwanych przez władze niemieckie.

GIŻYCKO

URUCHOMIENIE ŻEGLUGI NA JEZIORACH MAZURSKICH.

Przedsiębiorstwo Żeglugi Państwowej uruchomiło pasażerskie i turystyczne linie żeglugowe na jeziorach mazurskich na trasie Giżycko—Węgorzewo i Giżycko — Mikołajki. Do Węgorzewa jeździ luksusowo urządzony statek „Świtezianka", zabierający na pokład 200 osób. Trasę Giżycko — Mikołajki obsługuje „Mazur" na 100 osób. Niebawem nastąpi uruchomienie trzeciej linii pasażerskiej na odcinku Giżycko — Pisz.

DĄBIE

WOJSKO DAŁO GMACH NA GIMNAZJUM.

Miejscowe gimnazjum w Dąbiu pod Szczecinem otrzymało na okres lat 10 budynek dawnego kasyna oficerskiego na cele szkolne. Umożliwi to gimnazjum właściwy rozwój a młodzieży lepsze warunki nauczania.

ŚWINOUJŚCIE

POJAWIŁY SIĘ ŚLEDZIE.

W okolicach Świnoujścia rybacy nasi natrafili na ławice śledzi. Jak wiadomo śledź jest na Bałtyku stosunkowo rzadką rybą, a ma on w kraju duży zbyt. Śledzie przybyły tu na okres tarła.

Rybacy przeprowadzają również połowy łososia. Cenna ta ryba, której połowy są bardzo dochodowe, pojawia się tylko w niewielkich ilościach.

SOPOT

30 TYSIĘCY DZIECI WYBRZEŻA WYJEDZIE NA KOLONIE LETNIE

W roku bieżącym akcją kolonii i półkolonii objętych zostanie w województwie gdańskim 30 tysięcy dzieci. Największe zagęszczenie punktami kolonijnymi przewidziane jest w miejscowościach powiatów wejherowskiego, kartuskiego oraz kościerskiego. Pierwszy turnus kolonijny rozpocznie się 1 lipca.

OPOLE

UROCZYSTE ODSŁONIĘCIE POMNIKÓW KU CZCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY.

W miejscowości Groszowice pod Opolem odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych żołnierzy polskich. Jednocześnie w pobliskiej miejscowości Malina odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci poległych żołnierzy radzieckich, którzy wraz z wojskiem polskim walczyli o oswobodzenie Śląska Opolskiego.

Trybuna Czytelników

O walkę z nieuczciwym handlem

Jeden z naszych czytelników pisze:

„Mistrz rzeźnicki Stefan Walkowski w Świętochłowicach przy ulicy 1 Maja nie przestrzega zarządzenia o zakazie sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych w dniach bezmięsnych.

Bezczelność jego osiągnęła szczyt dnia 14 i 15 maja, kiedy sprzedawał, naturalnie „przez kuchnię", jak normalnie w sobotę i niedzielę.

Znając dotychczasową moralność podatkową ob. Walkowskiego, jestem przekonany, że utargu uzyskanego w tych dniach nie uwidoczni w księgach podatkowych. Przy okazji chciałbym wspomnieć, że ob. Walkowski otrzymał swego czasu już poważne domiary na zaliczki miesięczne na podatek obrotowy i dochodowy, ponieważ ukrywał obrót i dochód. Mimo to nadal oszukuje Państwo i okrada świat pracy.

Zgłaszając jeden z licznych przypadków nieuczciwego handlu chciałbym również przyczynić się do uzdrowienia handlu, mając na uwadze szybką odbudowę kraju.

Pietrek Rudolf
Świętochłowice, ul. 1 Maja 1a"

* * *

Autor powyższego listu ofiaruje zarazem swoje dobrowolne usługi w walce z nadużyciami i spekulacją.

Publikujemy ten list jako wyraz chęci społeczeństwa do współpracy z powołanymi organami państwowymi. Niewątpliwie Komisja Specjalna zainteresuje się tą sprawą.

Coś dla Komisji Osadnictwa Rolnego

Otrzymaliśmy następujący list:

„Jestem pracownikiem rolnym. Przyjechałem na zachód dla odbudowy kraju i pracy na utrzymanie mojej rodziny. Zostałem osadzony w majątku w Głubczycach i pracowałem tam jako gospodarz. Budynki tego majątku były mocno zniszczone. Doprowadziłem je do należytego porządku. Pracowałem 16 miesięcy o dnia 1.11. 1945 r. do 14.3. 1947 r. Po likwidacji majątku w dniu 14.3. zostałem z majątku usunięty, a starosta przydzielił go dwom braciom Sikorom. Udałem się do starosty który zadecydował, że mamy wszyscy trzej pozostać na gospodarstwie. Kazał mi napisać wniosek o przydział budynków i ziemi. Tak też uczyniłem. Po wprowadzeniu się obu Sikorów rodzina moja została jednak wyrzucona i ja pozostałem bez środków do życia. Zwracam się do Redakcji z zapytaniem, co mam teraz uczynić?

Gryńczuk Karol
Głubczyce, Al. Zwycięstwa 2".

* * *

Odpowiadamy: Zwrócić się do Komisji Osadnictwa Rolnego, która jedynie jest właściwa w sprawach osadników rolnych.

Muzycy polscy wyjechali do Kopenhagi

WARSZAWA. W dniu 27 bm. wyjechała do Kopenhagi na rozpoczynający się tam w najbliższych dniach festiwal międzynarodowy Tow. Muzyki Współczesnej grupa złożona z 20 muzyków polskich, w tej liczbie delegacja Tow. Muzyki Współczesnej, do której wchodzą rektor Z. Drzewiecki, jako prezes P.T.M.W. oraz kompozytorzy: Spisak, Lutosławski, Malawski i Krentz. Wraz z delegacją wyjechała część grupy polskiej, która bawiła ostatnio na festiwalu muzycznym w Pradze, w tej liczbie m. in. rektor Witkomirski, prof. Ekier i inni.

Wiadomości konkursowe

Wiadomości konkursowe — Patrz codziennie na to miejsce!

W NUMERZE DZISIEJSZYM NA STRONIE PIERWSZEJ ZAMIESZCZAMY KUPON KONKURSOWY NR. 5.

Już w niedzielę 1 czerwca br. zamieścimy pierwsze z 15-tu pytań konkursowych, które następnie regularnie ukazywać się będą co 4 dni.

Pytania te nie będą trudne. Wystarczy spostrzegawczość i uważne czytanie ogłoszeń konkursowych.

Przypominamy, że wśród ogólnej liczby 10.000 NAGRÓD znajdują się takie cenne przedmioty, jak kompletne umeblowanie 3-ch pokoi z kuchnią, rowery, motocykle, urządzenia kuchenne, kupony materiałowe, ubrania, płaszcze, sukienki, obuwie oraz wiele innych pożytecznych rzeczy.

GŁÓWNA NAGRODA PIENIĘŻNA WYNIESIE 100.000.— ZŁOTYCH. Przyznany będzie poza tym szereg innych wysokich nagród pieniężnych.

Na pytania Czytelników odnośnie poprzednio drukowanych kuponów, podajemy do wiadomości, że mogą one być zamówione w każdym oddziale „Trybuny Robotniczej".

NIE ZWLEKAJ! ROZPOCZNIJ ZBIERANIE KUPONÓW KONKURSOWYCH JUŻ OD DZIŚ!

Cenne leki i instrumenty z zagranicy w drodze do Polski

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przystąpiło do zakupu zagranicą niezbędnych materiałów dla wyposażenia lecznic zwierzęcych. W Czechosłowacji zakupione zostaną leki na sumę około 20 tys. dolarów, w Danii na ok. 40 tys. dolarów. Ponadto przewidziane jest około 125 tys. dol. na zakup leków ze Szwajcarii, Szwecji i ZSRR. Będą to głównie surowce, niewyrabiane na razie w kraju, które Państwowy Instytut Weterynaryjny przerobi na cenne leki. Za pośrednictwem Centrali Importowej Chemikalii zamówiono 20 kg naganinu i 10 kg nowarsenibenzolu, niezbędnych do leczenia koni zarażonych zarazą stadniczą i skupionych w miejscach odosobnienia głównie na Ziem. Odzysk. **W drodze ze Szwecji znajdują się już cenne instrumenty weterynaryjne.** Leki napływają również z dostaw UNRRA. Wszystkie leki i instrumenty rozprowadzane są w terenie za pośrednictwem Spółdzielni Lekarzy Weterynaryjnych RP.

Produkcja obuwia dla ludności cywilnej

Mimo trudności z jakimi walczy przemysł skórzany na odcinku zaopatrzenia w skóry surowe, produkcja obuwia, przeznaczona dla ludności cywilnej stale wzrasta.

W I kwartale rb. oddano do dyspozycji „Społem" ok. 87 tys. par obuwia skórzanego i 386 tys. par obuwia tekstylnego. Prócz tego 70 tys. par obuwia skórzanego rozdzielono pomiędzy zdemobilizowanych żołnierzy. Przydział na drugi kwartał wynosi: 266 tys. par obuwia skórzanego i 227 tys. par obuwia tekstylnego.

Poetka ludu

(W rocznicę urodzin Marii Konopnickiej)

W dniu 23 maja 1842 roku urodziła się w Suwałkach MARIA KONOPNICKA. Któż nie zna jej wierszy, kto do dziś nie recytuje i nie pamięta takich strof jak:

„Jaś nie doczekał", „Chłopskie serce", „A jak poszedł król na wojnę", „Z szopką", „Bez dachu" „W piwnicznej izbie" itp.

W wierszach tych bije serce, pełne wielkiej miłości do uciśnionych i walczących. Idzie stąd bunt i tęsknota ku prawdzie. Uczeka nas umiłowanie człowieka i tęsknota za pięknem, wizja słońca, łąk i lasów rozśpiewanych ptakami.

Twórczość Konopnickiej narodziła się pod znakiem pozytywizmu, pod znakiem humanizmu i postępu społecznego.

W licznych utworach poetyckich oraz nowelach, w formie prostej, więc dostępnej każdemu, porusza zagadnienia i bolączki społeczne ukazując nędzę pańszczyźnianego chłopa i proletariatu miejskiego. Odsłaniając całą grozotę takiego życia, Konopnicka piętnuje niegodziwe mieszczańskiego ustroju, obojętność wobec nędzy i beztroskość bogaczy, woła o naprawę krzywd społecznych i domaga się zmian. Stąd jej radykalizm społeczny — podyktowany miłością ludu.

Wpaja jednocześnie wielka poetka wiarę w lepsze jutro, w zwycięstwo idei dobra i sprawiedliwości. Dlatego jest Konopnicka pieśniarką drogą naszemu sercu.

Wiara w ideał wolności, braterstwa, sprawiedliwości i wiecznego pokoju nasyca strofy Konopnickiej dogłębną żarliwością. Wiara ta ujmuje i zapala serca, podtrzymuje je i prowadzi ku wytrwaniu i walce. **„Ja nie chcę być bezideową pieśniarką, która ubarwia róże i stroi w piórka pawie. Ja pragnę w śpiż serca bić, jak biją dzwony. Chcę śpiewać zgrzytem strun rwanych i krzykiem nie słowiczym, lecz orlim przemawiać językiem"** — tak sama Konopnicka określała cel swej twórczości.

Wiersze Konopnickiej przenikały do serc. do mas ludowych, stanowiły uczuciowy manifest szlachetnej walki o dobro i sprawiedliwość. Od pierwszych wierszy aż do „Pana Balcera w Brazylii" poematu, opisującego dolę polskiego wychodźstwa, była Konopnicka orędowniczką krzywdy człowieka i głosicielką prawdy.

Dziś, gdy pierzchła zła wizja „piwnicznej izby" i „piwnicznej Polski" — **gdy lud sam jest współgospodarzem w ojczyźnie, wspominamy twórczość Konopnickiej ze czcią i wzruszeniem jako drogowskaz i natchnienie naszej walki.**

Ze sprawą ludu łączą się u Konopnickiej miłość ziemi ojczystej i głęboki patriotyzm. Ta miłość ziemi ojczystej każe Konopnickiej stanąć w obronie i na straży bytu narodowego. Wielka poetka jest więc także pieśniarką narodową. Liczne jej utwory oddają odwieczną walkę narodu polskiego z krzyżactwem. **Rota Konopnickiej stała się pieśnią całej Polski, wyrażą bowiem uczucia całego narodu.** G.T.

Zbierajcie książki

dla Ziem Zachodnich

Apel P. Z. Z. do młodzieży z całej Polski

Znaczne trudności, z jakimi walczy polska szkoła, polski nauczyciel — pionier i młodzież na terenach zachodnich winny zainteresować najszerszy ogół społeczeństwa. Chodzi przede wszystkim o podręczniki i wszelkiego rodzaju pomoce naukowe, których brak odczuwa się wciąż jeszcze w sposób bardzo dotkliwy.

Biorąc pod uwagę powyższy stan rzeczy Wydz. Kulturalno-Oświatowy Polskiego Związku Zachodniego zajmuje się w ten sposób ciągły i systematyczny zbieraniem wszelkich materiałów dla młodzieży szkolnej Ziem Zachodnich i to w pierwszej linii drogą zbiórek publicznych.

Zbiórki te dały już piękne wyniki, ale zdołały one tylko w drobnym stopniu zaspokoić najpilniejsze potrzeby, które są wciąż olbrzymie, szczególnie na Mazurach, zamieszkałych przez niezamożną ludność autochtoniczną. Liczne np. kursy repolonizacyjne organizowane przez Kuratorium tamtejszego terenu cieszą się ogromnym powodzeniem, lecz brak polskich książek paraliżuje niejednokrotnie dalszą pracę.

Dlatego pragnąc nadać akcji pomocy dla szkół szerszy niż dotąd zakres, Polski Związek Zachodni apeluje ponownie do wszystkich organizacyj społecznych i politycznych w Polsce Centralnej, szczególnie zaś do młodzieży, o jak najdalej idącą współpracę w zbieraniu książek oraz pomocy naukowych i o nadsyłanie ich do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego nr. 2.

Pamiętajmy, że odrodzenie polskiego szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych jest najlepszą gwarancją rzeczywistego i trwałego zjednoczenia tych terenów z Macierzą.

Każda książka polska na Ziemiach Odzyskanych umacnia nasz stan posiadania!

Wszyscy na front akcji zbiórkowej!

Pod znakiem braterstwa

Goście jugosłowiańscy w Katowicach

W dniu 27 bm. przybyła do Katowic delegacja jugosłowiańska, która przed kilku dniami podpisała polsko - jugosłowiańską umowę handlową.

Po zwiedzeniu kilku kopalń i hut delegacja rządu jugosłowiańskiego została zaproszona do katowickiej huty „Kościuszko" w Chorzowie, gdzie nastąpiło uroczyste pożegnanie przed wyjazdem z Polski.

W skład delegacji wchodzili m. in. minister planowania **Andrzej Hebrang** oraz minister górnictwa **Andrzej Bane**. Gościom towarzyszył ambasador Jugosławii **Pribicewic**, attache wojskowy płk. **Petar Klent**, radca ambasady R. P. w Belgradzie **mgr Polak** oraz liczni przedstawiciele przemysłu i handlu obu zaprzyjaźnionych narodów.

Przedstawiciele rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wyrazili najgłębsze uznanie dla osiągnięć naszego przemysłu, podkreślając ofiarność świata pracy przy odbudowie kraju.

Co mówią Jugosłowianie o demokratycznej Polsce?

Korzystając z okazji przybycia członków rządu jugosłowiańskiego do Katowic, uzyskaliśmy kilka wypowiedzi obrazujących stosunek naszych słowiańskich przyjaciół do osiągnięć demokratycznej Polski.

Minister planowania **Hebrang** oświadczył: **„Po przyjeździe do Polski stwierdziłem, że zniszczenia wojenne Waszego kraju są znacznie większe niźli sobie wyobrażałem. Imponuje nam tempo odbudowy. Demokratyczna Polska stoi na silnym i zdrowym fundamencie, którym jest klasa robotnicza i sprawiedliwy ustrój społeczny.**

Przyjaźń polsko - jugosłowiańska przyniesie wielkie korzyści obu narodom. Jugosławia, która w rezultacie długoletniej zależności od kapitalistów zagranicznych posiada słabo rozwinięty przemysł, będzie mogła nabywać w Polsce niezbędne surowce, a szczególnie węgiel i koks.

Plan pięcioletni przewiduje przeobrażenie Jugosławii z kraju rolniczego, w kraj rolniczo-przemysłowy".

Minister górnictwa Andrzej Bane szczególnie serdecznie podkreślił ofiarność polskiego górnika.

„Górnicy polscy są filarem i awangardą Polski Ludowej. Gwarantują oni postęp i szczęście swej Ojczyzny".

Sekretarz ministra górnictwa **Pallarncy Istok** oświadczył:

„Poznałem polski naród i jego bohaterstwo. Znam historię Waszych walk z okupantem. Brałem udział w partyzantce. W najcięższych chwilach dodawała nam sił Wasza walka z hitlerowskim ciemiężcą".

Min. Hebrang pozdrawia polską klasę robotniczą

„Opuszczając Polskę pozdrawiam polską klasę robotniczą, która tak ofiarnie buduje Ludową Rzeczpospolitą. Pozdrawiam wszystkich czytelników „Trybuny Robotniczej", czołowego organu polskiego świata pracy.

MIN. A. HEBRANG

Jak obchodzić będziemy tegoroczne Święto Morza

Tegoroczne „Święto Morza" obchodzone będzie na terenie całego kraju w dniach od 23 do 29 czerwca. Punkt ciężkości obchodów będzie leżał oczywiście w miejscowościach nadmorskich nie mniej jednak i w pozostałych częściach Polski społeczeństwo nada uroczystościom tegorocznym specjalnie manifestacyjny charakter dla podkreślenia jednolitej postawy narodu wobec zagadnienia granic zachodnich i morskich.

Kulminacyjnym punktem będą uroczystości końcowe w Szczecinie, które odbędą się w dniu 29 czerwca. Program ich przewiduje m. in. dekoracje bohaterów walki o polskie Wybrzeże i Morze oraz pracowników zasłużonych w pracy morskiej i na Wybrzeżu, jak również wręczenie sztandarów wojskowych. Odbędą się też wycieczki na morze, połączone ze zwiedzaniem okrętów Marynarki Wojennej, otwarcie „Salonu Morskiego" oraz ognie sztuczne ze stojących na redzie okrętów Marynarki Wojennej.

W tym samym dniu, odbędą się w Szczecinie liczne imprezy sportowe, jak wyścigi kolarskie i motocyklowe, regaty oraz wyścigi pływackie. Do uświetnienia uroczystości przyczyni się również konkurs chórów regionalnych w skali ogólnopolskiej. Na najlepszy zespół czeka nagroda ufundowana przez miesięcznik „Morze" w wysokości 75 tys. zł.

Protektorat nad uroczystościami objął Prezydent R.P. ob. Bolesław Bierut.

Uczestnicy uroczystości szczecińskich otrzymają 50 proc. zniżki kolejowej i wiele innych ulg i udogodnień, zaś z każdego województwa zorganizowane będą pociągi popularne.

Nad całym tegorocznym „Świętem Morza" dominować będzie hasło „Granica na Odrze i Nysie warunkiem bezpieczeństwa i dobrobytu Polski".

Z życia ZSRR

Pałac Nauki w Moskwie

MOSKWA, PAP. W Moskwie rozpoczęto przed wojną budowę głównego gmachu Radzieckiej Akademii Umiejętności. Przerwaną podczas wojny budowę obecnie wznowiono. Projekt gmachu opracował jeden z najwybitniejszych architektów radzieckich Szczusjew, który starał się przystosować do nowoczesnego gmachu motywy architektury Kremla. Gmach będzie należał do najpiękniejszych w stolicy radzieckiej. Będzie on posiadał 7 kondygnacji. W gmachu znajdować się będzie szereg sal konferencyjnych i odczytowych, biblioteka na 10 milionów tomów, archiwum, urzędy administracyjne, muzeum archeologiczne i geologiczne oraz 10 instytutów akademii. W głównej części fasady zostanie wzniesiony 23-metrowy portyk z 8-ma kolumnami. Środek frontu ozdobi rzeźba herbu państwowego ZSRR. Wysoki cokół granitowy będzie opasywać cały gmach. Górne piętra będą pokryte białym kamieniem. Ściany będą wyłożone naturalnym i sztucznym marmurem, granitem, cennymi gatunkami drzewa i zostaną ozdobione artystycznymi freskami i rzeźbami. (w)

W Pradze odbył się w ubiegłą niedzielę trójmecz motocyklowy Anglia — Belgia — Czechosłowacja.

Wyższe uczelnie w Moskwie

MOSKWA PAP. „Wieczerniaja Moskwa" podaje szereg ciekawych danych dotyczących rozwoju wyższych uczelni stolicy ZSRR. W Moskwie czynnych jest 78 wyższych uczelni z 10-tysiącami wykładowców, wśród których jest 2 tys. profesorów i 3 tys. docentów. 100 tys. studentów pobiera naukę w tych uczelniach. W roku ubiegłym ukończyło moskiewskie wyższe uczelnie 10 tys. W roku bieżącym kończy studia 16 tys. studentów. Uczelnie moskiewskie przyjmą w roku bieżącym 25 tys. nowych studentów. (w)

Zderzenie planety z ziemią

MOSKWA, PAP. Na daleki Wschód wyjechała ekspedycja Akademii Nauk ZSRR w celu zbadania ogromnego meteorytu, który przed [illegible] spadł w okolicach Chabarowska. Był to niezwykle rzadki przypadek zderzenia się małej planety z ziemią. Wyliczenia wykazały, że meteoryt — asteroid zetknął się z ziemią pod niewielkim kątem. Szybkość asteroidu wynosiła około 32 km na sekundę, podczas gdy szybkość ziemi wynosi 29 km na sek. Różnica szybkości umożliwiła asteroidowi dopędzenie i zderzenie się z powierzchnią ziemi. Podmuch powietrza odczuwało się na wybrzeżu oceanu Spokojnego. (w)

Budowa kolei podziemnej w Leningradzie

MOSKWA, PAP. W Leningradzie intensywnie prowadzi się prace nad budową pierwszej linii kolei podziemnej. Stacje metro będą zbudowane według projektów odpowiadających tradycjom architektury leningradzkiej. Do wyłożenia ścian użyte będą miejscowe marmury, granity i różnokolorowe materiały ceramiczne.

1.000.000 pasażerów dziennie

przewozi metro moskiewskie. W ciągu 12 lat, które minęły od dnia uruchomienia metra, przewiozło ono ogółem 4 miliardy 183 milionów osób. W roku 1935 trasa metro wynosiła 11 kilometrów, obecnie zaś 36,6. Ilość stacyj powiększyła się z 13 do 29.

Handel spółdzielczy w Leningradzie

W Leningradzie otwarto ostatnio 40 nowych sklepów spółdzielczych, z których wiele mieści się przy fabrykach i zakładach przemysłowych. W roku bieżącym przewidziane jest uruchomienie dalszych 50 spółdzielni spożywczych.

Przygotowania do kampanii cukrowniczej

Na Pomorzu Zachodnim rolnicy obsiali z wiosną br. burakami cukrowymi około 10 tys. ha. Przewidywany jesienią zbiór wyniesie 1.300.000 q buraków. Cukrownia szczecińska w Gumieńcach przygotowuje się już do drugiej kampanii cukrowej.

Kosztem 3 mil. zł. dyrekcja cukrowni odbudowała 32 domy robotnicze na swym terenie w Gumieńcach dla stałych pracowników. Dalsze remonty w toku. Jednocześnie w szybkim tempie przeprowadzana jest odbudowa 2 dalszych cukrowni w Kluczewie i w Gryficach, dokąd sprowadzane są maszyny i urządzenia ze Śląska.

Józef Pogan

Na pańskim polu

(fragment prozy)

Zaledwie wschodzące słońce oświeciło wyżej położone pola, już kilkoro ludzi spieszyło pod las ku folwarcznemu stajaniu żyta. Kosiarze szli w poskręcanych drutem trepach, kobiety boso, gwarząc o „swojej biedzie" i o głodzie jaki z trudem w czasie przednowku przecierpieli.

—Ale się tyż ucierpiało głodu, ucierpiało, że niek Bóg Święty broni — żali się wdowa Błażejowa. — Ni miałam przecie nadziei, że dożyje do żniw. Myślałam że padne z dzieckami od głodu. Zdarzyło się przecie, że i roz dnia nie było co skłapnąć.

— Dyć wom wierze — przytaknęła Marcinowa — i mnie mało co było lepiej. Oj, ciężko to było, ciężko, że moze nik nie pamięto takiego roku.

— No bo stasznie sucho było w zesłym roku — wspomniał Brodek — Bogatsi jesce jako tako przeżyli, a tacy jak my — to nawet scęście ze my dockali zniw.

— Jużci. jużci... Może tyn rok bedzie scęśliwy... Zeby było co jeść, to na jako smate na grzbiet cy na sól moze sie udo co zarobić. Choćby nowet u nasego pana.

— No moze tyz Pon Jezus pobłogosławi w tym roku.

Tak gwarząc, doszli ku stajaniu żyta pod lasem. Chłopi wyciągali zza pasów osełki ostrząc kosy, zaś kobiety obwijały sobie ręce szmatami by uchronić rękawy od podarcia na kolących źdźbłach

— Zacynomy — wyrzekł Brodek i ruszył naprzód, a za nim inni. Grupka wydłużyła się w ukośny szereg.

— Brodku, ino zanadto nie przylizujcie sie panu i nie ciągcie raźno — odezwała się żartobliwie jedna z kobiet.

— Hoho, jes wos na tyle, zebyście nastarcyli. Przecie już pojedliście nowego chleba.

— A jakze, pojadłam... Duza się ta ciek naje taki zielenizny... Ledwie ze sie ino posili, aby sie nie przewrócił. A wiele kłopotu z tym... Ni moz no przecie nastarcyć podpolać w piecu i co chwila susyć ziarno...

— Rusać sie nie godać. Pon wnet tu wyjdzie i bedzie zwandoł, ze my mało zrobili. I na jutro najmnie innyk.

— Jużci, jużci. A tu kaz by sie co zarobiło, jak nie u niego?

Przestali gwarzyć i żwawiej ruszyli. Śmigały lśniące w słońcu kosy, układały się pochyłą ścianą kłosy żytnie, a zwinne ręce zbierały je i układały na ściernisku. Żwawo jakby na własnym zagonie szła praca, dopełniana żartami mężczyzn i westchnieniami kobiet.

W parę godzin wyszedł siwy, zgarbiony staruszek, właściciel folwarku.

— Szczęść Boże — powitał pracujących.

— Daj panie Boże — odrzekli jednogłośnie.

— Jakże wam idzie?

— A dyć Bogu dziękować.

Przerwali pracę, podchodzili doń kolejno całując go w rękę A on „błogosławił" każdemu, by się dobrze chował, modlił i na chleb pracował. Kosiarzy poczęstował papierosami. Podziękowali mu, zapalili, uchwycili kosy i żwawo ruszyli w pracy. A pan usiadł na miedzy i wydobywszy z kieszeni różaniec — rozpoczął zwykłą sobie modlitwę.

Za chwilę dzieci pracujących przynosili kolejno w koszyczkach garnki z jedzeniem. Pan zawołał: „śniadanie"! — i wszyscy usiedli wokoło ustawionych po ściernisku koszyczków.

— Smacznego — wyrzekł pan.

— Bóg zapłać — odpowiadali—ino, ze ni ma co zjeść smacznego. Widzi pon: kwaśny jałowiutki zur ze ziemniakami, abo kluski z przypalonego na blase zyta. Po takim jodle to prawie lezeć, a nie ciężko pracować.

— Niby prawda, ale przecie wy do takiego jedzenia już eście się przyzwyczaili. Mnie to by szkodziło. Mógłbym się nawet struć. Ale chłopi twardzi.

— A no juzci, ze my ta i twardzi — przytaknęła wdowa Błażejowa. - Cy tyz downi tak samo chłopi nędznie zyli jak teroz? — spytała. — Pon przecie pamięto.

— A jakże, pamiętam, nawet ostatnie powstanie dobrze pamiętam. Na wsi była jeszcze gorsza bieda, niż obecnie. Często ludzie pokrzywami, lebiodą i różną trawą się żywili. Jeden mój rówieśnik opowiadał mi często, że przez tydzień tylko na łące trawą się żywił.

— Spytojcie no go sie, cy on kiej ucierpiał głodu? — szepnął jeden z mężczyzn. — On głupkowaty od starości, to sie wygodo jak małe dziecko.

Uśmiechnęli się wszyscy, a Błażejowa spytała głośno:

— A pon podżył kiej głodu?

— Ta Bogu dziękować, nie znam, co to jest głód. W młodości było mi dobrze, bo ojciec był wysokim urzędnikiem. Z początku kształciłem się w klasztorze, ale się zniechęciłem do nauki i wróciłem do domu. Z kolegami bawiłem się porządnie. Ojciec kochał mnie i pozwalał na wszystko... Pieniędzy miałem dość i w karty często grywałem... Nic dziwnego było dla mnie przegrać sto rubli, a nawet i więcej... Ojciec umierając, pozostawił mi dużo pieniędzy... Za te to pieniądze kupiłem sobie folwark... Byłem równy dziedzicom i często gościłem ich u siebie... Później popadłem w długi i sprzedałem na to połowę bardziej oddalonego pola. Dziś już bieda zamną... Synowie dyrektorami i nie chcą zajmować się majątkiem. Czasem tylko przyślą mi pieniądze.

Siedzący słuchali pilnie i kiwali głowami. Zjedli posiłek, dźwigając się ociężale. Pan poczęstował kosiarzy papierosami. Zapalili i zabrali się do pracy.

Słońce wzbijało się co raz wyżej i piekło niemiłosiernie. Gorący pot oblewał pracujących i mokre koszule kleiły się do ciał. Nie dziw, bo biedne ludziska słabe po ciężkim przednówku a do reszty spiekota słoneczna dokuczała.

— Wolni, wolni — prosiła Marcinowa. — Już ledwie dychom i woda mie oblywo.

— Wszystkim nom ciężko — odrzekł Brodek.

— Juzci prowda, ale zaś nie tak, żeby ni możno oddychać.

— Wolni, wolni, bo słabo i gorąco — prosi inna.

Panu też dogrzało słońce. Rozkazał kobietom związać parę snopków z żyta i zrobić z nich zasłonę od słońca. Usiadł w cieniu, modlił się na różańcu i spoglądał na pracujących kosiarzy. A oni ciągnęli pokos za pokosem. Ni szybko ni pomału, tylko w miarę sił. Na słońce co chwila spoglądali, wyczekując południa i chwilowego wytchnienia.

Wreszcie pan dźwignął się zza zasłony, oznajmiając godzinę przerwy południowej. Robotnicy podążyli ku wsi ochłodzić się w cieniu i pokrzepić kwaśnym żurem, czy kawałeczkiem „klepaczka z blachy". Lecz czasu na odpoczynek nie starczyło, chłopi klepali kosy, zaś kobiety miały codzienną „spychaninę" domową. Trzeba się było żywo krzątać, by zdążyć na wyznaczoną godzinę.

Zanim wyszli w pole — już tam pan czekał na nich z zegarkiem w ręku.

— Jakoś wam nie sporo — wyrzekł. — Już pięć minut po pierwszej. Za karę nie poczęstuję was papierosami.

— Niek se som pon spoli — odrzekł któryś cicho lecz gniewnie

Pan nie dosłyszał tych słów. Usiadł w cieniu pod „kucką" i modlił się na różańcu

A najemnicy pracowali bez wytchnienia, chwilami otarł ktoś pot z czoła, uskarżał się na upał, na lichy obiad, na głód.

O piątej godzinie służąca wyniosła koszyk, postawiła go na ściernisku, wołając „podwieczorek". Panu przyniosła osobno, w teczce, zbliżyła się doń podawała ciasto i dolewała kawę.

Robotnicy usiedli i jęli zajadać. Kromki chleba i sera smakowały im i szybko znikały w ustach. W koszyczku zostały jeszcze dwie porcje.

— Przecie chyba lo nos — wyrzekła Błażejowa.

— Juźci, bo lo kogóż by? — przyznała Marcinowa.

Połamali się wszyscy po trochu pozostałymi kromkami. Po jednakowo, po sprawiedliwości. Pokrzepili się za cały dzień. Popili wodą i zabrali się do pracy.

Do wieczora było już lżej, bo i głód nie dokuczał i słońce przestało prażyć. I nawet szybciej zniżyło się ku zachodowi.

Wieczorem wracając z pola, prosili pana o zapłatę, bo to i funt chleba trzeba dzieciom kupić, soli, czy co innego. Przyrzekł dać im na razie po 1 zł. Poszli z nim do dworu weszli do kuchni i czekają. Wtem z pokoju dosłyszeli głos pani:

— Jurek, ośmiu miałeś dziś robotników, a ja myślałam, że dziesięciu i dziesięć porcji posłałam na podwieczorek, Świnie, nie ludzie, zjedli co nie dla nich było!

Stojący w kuchni ludziska spoglądali na siebie nieco zawstydzeni. Pan wyszedł do nich mówiąc chłodno: Pani powiedziała, żeście świnie i zjedliście wszystko, co tylko służąca wyniosła. Za tydzień przyjdzie po pieniądze. Jutro już nie przychodzcie do pracy. Najmę sobie innych.

Opuściwszy nisko głowy, wyszli z pańskiej kuchni... Coś mówili do siebie, gestykulowali — ale pan stojący w rozwartych szeroko drzwiach — nie mógł ich usłyszeć, nie rozumiał...

TUR w pow. lublinieckim rozpoczyna pracę

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Lublińcu zorganizowało ostatnio, w auli Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza akademię. Uroczystość tą zainaugurowała pracę kulturalno - oświatową TUR w mieście i powiecie lublinieckim. Piękną tą uroczystość, na którą przybyło około 800 osób zagaił przewodniczący TUR-u, tow. profesor **Zając Józef.** Chór zespołu młodzieży gimnazjalnej odśpiewał pod batutą Radziona marsz demokratycznej Polski i polonez Stanisława Moniuszki. Przepiękną deklamację pt. „Żołnierz Polski" usłyszeli zebrani z ust uczennicy gimnazjalnej **Respondkównej.** Tow. profesor Zając nakreślił cele i zadania TUR-u w obszernym referacie.

Z kolei przemówił do zebranych **tow. Pelc Franciszek** z ramienia Powiatowej Rady Narodowej, który nakreślił obraz obecnych możliwości wykształcenia całej młodzieży polskiej.

Uczennica gimnazjum **Lidia Korpecka** odśpiewała pieśni „W noc majową" i „Dumkę". Solo skrzypcowe „Legendę" Wieniawskiego wykonał prof. **Krzanowski** Stanisław. Zespół młodzieży gimnazjalnej odtańczył „Mazura", który został przez obecnych nagrodzony hucznymi oklaskami. Całość akademii była bardzo udana.

Dorobek śląskiego szkolnictwa zawodowego na wystawie w Katowicach

W dniu 28 bm. otwarta została wystawa szkół zawodowych okręgu szkolnego śląskiego w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach. Wystawa urządzona została pod protektoratem min. Oświaty dr Skrzeszewskiego i wojewody gen. Zawadzkiego.

Przed otwarciem wystawy do przybyłych gości z wicewojewodą Nantke-Namirskim na czele i przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych oraz szkolnictwa zawodowego, przemawiał zastępca kuratora inż. Gorzechowski. Mówca zaznaczył, o wielkich zadaniach szkół zawodowych na terenie przemysłowym województwa śląsko-dąbrowskiego, gdzie spełniają bardzo ważną rolę przygotowując kadry młodych i wykształconych zawodowców. Z kolei przemawiał kurator okręgu śląskiego **tow. Berek.** W przemówieniu swym zaznaczył, że urządzona pierwsza wystawa szkół zawodowych, zobrazuje dotychczasową pracę i dorobek szkolnictwa zawodowego, a zarazem jest pierwszym krokiem do urzeczywistnienia Planu Odbudowy Gospodarczej Kraju. Następnie tow. Berek dokonał otwarcia wystawy. Po wystawie przybyłych gości oprowadzili gospodarze i inicjatorzy wystawy dyr. inż. **Łabędzki**: dyr. Żeńskiej Szkoły Zawodowej ob. **Zbrojowa.**

Stoiska umieszczone zostały w salach wykładowych na pierwszym i drugim piętrze. Spośród wszystkich wyróżniają się na wystawie eksponaty działu szkolnictwa handlowego i spółdzielczego. Pierwszych powstało na Śląsku 48 szkół wraz z 8.755 uczniami, a drugi — 9 szkół. Wyróżniają się także precyzyjnie wykonane narzędzia grupy szkolnictwa metalowego i górniczego, rzeźby i odlewy Gimnazjum Odlewniczego w Katowicach, prace i wykresy Liceum Budowlanego i Mierniczego, piękne eksponaty z 5 działów bieliźniarskiego, fotograficznego, fryzjerskiego, krawieckiego i modelarskiego Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Katowicach.

Eksponaty wykonane zostały przez uczniów i uczennice szkół zawodowych dokształcających i średnich oraz szkół przemysłowych. **(j. s.)**

Bezpłatne porady w zakresie leczenia i upiększania skóry

Ambulatorium Leczniczo-Kosmetyczne Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Katowicach pod kierunkiem lekarzy specjalistów i wykładowczyń szkoły przy ul. Warszawskiej 6 I p. udziela bezpłatnych porad w zakresie leczenia i upiększania skóry, oraz wykonuje wszelkie zabiegi z dziedziny kosmetycznej.

Ambulatorium jest czynne od godziny 10—18-tej.

Komunikat

Zarząd grupy Katowice-Załęże, Związku Weteranów Powstań Śląskich zawiadamia, że w niedzielę, dnia 1. czerwca 1947 o godz. 11-tej odbędzie się miesięczne zebranie członkowskie w świetlicy związkowej w Załężu przy ul. Wojciechowskiego Nr. 156.

TEATR I ESTRADA

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Dziś, w piątek, dnia 30 maja br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego **próba generalna** komedii K. Korcellego **„PAPUGA"** której premiera odbędzie się w sobotę, dnia 31 maja br. o godz. 19,30 „PAPUGA" jest kapitalną satyrą na społeczno-polityczne stosunki jakie zapanowały przed wybuchem ostatniej wojny. Ostrze tej satyry skierował autor przeciwko znanemu w minionym okresie kultowi t. zw. wodzostwa. Komedię reżyseruje Władysław Krzemiński. W poszczególnych rolach wystąpią: **Antonina Górecka, Danuta Kocka, Zofia Niwińska, Marina Rozwadowska, Władysław Brochwicz, Jerzy Bielecki, Jerzy Fiko, Stanisław Gawlik, Mieczysław Jasieński, Marian Jastrzębski, Tadeusz Kondrat, Kazimierz Lewicki, Eugeniusz Lotar, Zbisław Pelc, Piotr Pośleski, Tadeusz Surowa, Zygmunt Wilczkowski.** Interesującą oprawę sceniczną opracował Wiktor Makojnik.

Dziś, w piątek, dnia 30 maja br. **NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.** o godz. 20-tej pełna humoru komedia A. Cwojdzińskiego **„Temperamenty"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Stanisława Tenerowicza.

KONCERT LAUREATÓW ELIMINACYJNEGO KONKURSU.

Dziś, t. j. w piątek, dnia 30 maja br. o godz. 19-tej w ramach obchodów 3-ch dni Eliminacyjnego Konkursu Wstępnego na Międzynarodowy Konkurs dla Młodych Wykonawców Muzycznych w Genewie, odbędzie się rozdanie nagród oraz koncert z udziałem odznaczonych 1-szymi nagrodami.

Program będzie podany podczas koncertu. Bilety do nabycia dziś w kasie Filharmonii od godz. 15-tej do 19-tej.

Koncert Bratniej Pomocy Stud. PWSM

W sobotę, dnia 31 maja 1947 r. o godz. 19-ej odbędzie się w auli Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, ul. 27 stycznia 39 koncert z udziałem chóru męskiego Tow. Śpiewaczego w Cieszynie oraz solistów i trio. Koncert poświęcony pamięci Jana Szwiertni b. studenta Konserwatorium w Katowicach zamordowanego w obozie koncentracyjnym w Gusen.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na piątek, dnia 30 maja 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne 7,40 Koncert. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK 8,50 Koncert życzeń 9,30 Koncert reklamowy. 10,00—14,00 Przerwa. 14,00 Audycja dla dzieci. 14,30 Muzyka 14,40 Audycja dla dzieci. 15,30 Pół godziny do tańca. 16,00 Dziennik. 16,15 Muzyka. 16,30 Audycja dla chorych 16,45 Polska pieśń ludowa. 17,00 Felieton. 17,10 Reportaż. 17,20 Koncert. 17,50 Koncert dla przodowników świata pracy 18,35 Audycja Związku Straży Pożarnych. 18,45 Skrzynka P K O. 18,50 Muzyka. 19,00 Audycja dla wsi. 19,25 Muzyka. 19,40 Dziennik. 20,00 Koncert symfoniczny. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Audycja rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,25 Muzyka na dobranoc. 24,00 Zakończenie programu.

IKS Wrocław w Świętochłowicach

W sobotę 31. bm. o godz. 19.30 w sali ob. Brola w Świętochłowicach odbędą się zawody bokserskie pomiędzy mistrzem Dolnego Śląska **IKS Wrocław** a **wicemistrzem Śląska Górnego.**

Do sensacji walk jakie się odbędą, należą: waga piórkowa: **Miszczuk — Krawczyk,** lekka: **Waluga — Rademacher,** półciężka: **Ciećwierz — Pyka.**

Otwarcie kursu dla przodowników czytelnictwa

Przedwczoraj przy Państwowym Gimnazjum i Liceum, w Katowicach, odbyło się otwarcie 3-ch dniowego kursu przodowników czytelnictwa, w którym uczestniczyli prowadzący punkty biblioteczne na terenie śląsko-dąbrowskim, oraz członkowie spółdzielni wydawniczej „Czytelnik".

Po zagajeniu **insp. Bialanowicza,** wygłosił do zebranych przemówienie dyr. Wydz. Kulturalno-Organizacyjnego w Warszawie — prof. **Tazbir** i nacz. kuratorium — **dr Hasiński.** Następnie wystąpił zespół pionierów czytelnictwa w audycji słowno-muzycznej. O godz. 10-tej we właściwej części kursu insp. **Masłowski** wygłosił referat p. t. **„Biblioteka jako forma pracy oświatowej",** omawiając w nim rolę autora, wydawcy, czytelnika i bibliotekarza w upowszechnieniu i uspołecznieniu książki.

Po referacie ob. Masłowskiego mówił o technice pracy i propagandzie książki insp. **Szpunar,** nast. zabrali głos ob. **Wyrwiak** i ref. bibl. ob. **Brodecka.**

W ramach zakreślonego programu, otwartego kursu w dniu 29 bm. wystąpili z dalszymi referatami ob. ob. **Babuchowski, Brodecka i Bożek, w których** mówili o badaniu zainteresowań czytelników, środowiska, w metodzie kierowania czytelnictwem. O metodzie pracy nad książką i czytelnikiem uwzględniającej zespoły samokształceniowe, konkursy dobrego czytania, inscenizacje itp.

W ostatnim dniu kursu t. j. 30 maja br. będzie wykładał bibliotekarz ob. **Stasiak** o doborze książek. Insp. ob. **Wyrwiak** będzie wykładał o „Metodach pracy nad książką i czytelnikiem" i stosowaniu w bibliotece głośnego czytania, wieczorów **dyskusyjnych, żywej gazetki itp.**

Ostatnie objaśnienia o „Technice pracy umysłowej", usłyszą kursiści od wizyt. **Bożka,** po czym słuchacze zwiedzą biblioteki i drukarnie **(ln)**

DOKĄD JECHAĆ na niedzielny wypoczynek?

Zbliża się upalne lato. Każdy mieszkaniec miasta pragnie niedzielę, jedyny dzień wolny od pracy w tygodniu, spędzić gdzieś dalej, od dusznych miast.

Bliskość „Zielonego Śląska" i pięknych miejscowości Ziem Odzyskanych w połączeniu z dogodną i szybką komunikacją kolejową pozwala spędzić chociaż jeden dzień w górach czy w lesie. Obowiązujący obecnie letni rozkład jazdy w znacznej mierze umożliwia przeprowadzenie „weekendu" w najbliższych pięknych miejscowościach Śląska i wojew. krakowskiego.

Niżej podajemy kilka najdogodniejszych pociągów z rozkładu jazdy w Katowicach. Już w dzień przedświąteczny można wieczorem odjechać **do Bukowna o godz. 16,15 i następnie do Olkusza o godz. 21,36. W stronę południową Śląska i do Beskid Śląskich odchodzą pociągi wieczorem o godz. 17,05; do Bielska i Zwardonia o godz. 18,04; do Jastrzębia Zdroju, do Bielska, Żywca i Wisły o godz. 20,19.** Następnie rano do miejscowości **Żarek, położonych na trasie do Częstochowy pociąg odchodzi o godz. 5,10. Do Sędziszowa przez Bukowno o godz. 5,37. Do Jastrzębia Zdroju, Cieszyna i Wisły o godz. 6,08 i o godz. 8,04 do Bielska i Żywca.**

Do miejscowości wypoczynkowych, położonych na trasie do Jeleniej Góry, odchodzi dogodny pociąg przez Kędzierzyn i Witów **do Głuchołaz o godz. 16,15, w stronę Kędzierzyna i Koźla o godz. 4,41 a do Opola o godz. 5,55.**

A więc w drogę... by tylko pogoda* sprzyjała by można było pojechać i spędzić niedzielę w pięknych okolicach. Szczęśliwej podróży!

W trosce o godziwą rozrywkę dla górników

Wydział Kulturalno-Oświatowy Związku Zawodowego Górników, który w bieżącym roku po raz drugi już zdobył **sztandar przechodni** Komisji Centralnej Związków Zawodowych za najlepiej prowadzoną **akcję kulturalną,** rozwija bardzo szeroką działalność w tym kierunku.

W akcji tej poważną rolę odgrywa Centralny Ośrodek Kulturalno-Oświatowy Górników w Sosnowcu, który stałą opieką otacza wszystkie świetlice. Działalnością swą obejmuje ośrodek **196 świetlic,** które zorganizowano na terenie 19-tu Zjednoczeń skupionych w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego. W świetlicach tych zorganizowano dotychczas **850 różnych zespołów.** Na specjalną uwagę zasługują **chóry i zespoły teatralne oraz taneczne i baletowe, które skupiają kilkanaście tysięcy pracowników.** Zespoły te dały dotychczas ponad **5 tys. występów,** nie tylko dla własnych zakładów pracy, ale również dla ludności miejscowej oraz wyjeżdżając na tereny Ziem Odzyskanych. Ośrodek szczególną uwagę zwraca na rozwój czytelnictwa wśród swoich członków. **W 175 świetlicach powstały biblioteki, obejmujące 75 tys. tomów. W 180 świetlicach zorganizowano wzorowe czytelnie, z których korzysta 85 tys. stałych czytelników.** Poza tym utworzono **98 kół samokształceniowych, szereg kursów dokształcających.** W bieżącym roku przeszkolono na **123 różnych kursach ponad 5 tys. pracowników.**

W związku z rozpoczęciem akcji wczasów robotniczych Ośrodek w Sosnowcu zorganizował świetlice przy domach wypoczynkowych Związku Zawodowego Górników. Świetlic takich powstało już 28, w przeważnej części na Ziemiach Odzyskanych, jak w **Lądku, Jedlinie Zdroju, Kudowie,** a zadaniem ich będzie urozmaicenie „programu urlopowego" pracowników przemysłu górniczego, przebywających na wczasach.

Wypłata podwyższonego dodatku przejściowego i rodzinnego dla emerytów kolejowych, wdów i sierót w dniu 1 lipca 1947 r.

W zrozumieniu ciężkiego położenia szerokich mas emerytów kolejowych oraz wdów i sierot, po pracownikach kolejowych wskutek utraty kart żywnościowych, Ministerstwo Komunikacji przy współudziale Głównego Zarządu ZZK i Centralnej Sekcji Emerytów opracowało projekt podwyższenia miesięcznego dodatku przejściowego o 750.— zł. i rodzinnego o 400.— zł. dla emeryta; dla wdowy dodatek przejściowy o 600.— zł., dla sieroty przy matce 500.— zł., a dla pełnej sieroty o 700.— zł. z ważnością od 1 kwietnia 1947 r.

Na mocy powziętej uchwały przez Radę Min. Min. Kom. wydało wszystkim dyrekcjom kolejowym telegraficzne zarządzenie, aby wypłata tych dodatków podwyższonych nastąpiła razem z zaopatrzeniami emerytalnymi dnia 1 lipca 1947 r.

KINA

Katowice: Rialto — Młodość Tomasza Edisona; Słońce — Mały dżentelmen; Światowid — Kobieta sama; Union — Nasz okręt; Zorza — Historia jednego fraka; Apollo — Moi rodzice rozwodzą się.

Chorzów: Apollo—Szczęśliwa trzynastka; Colosseum — Eskapada; Delta — Czarodziejski kwiat; Polonia — Eskapada; Śląskie — Biały kieł.

Posiedzenie Wojew. Rady Narodowej

Biuro Prezydialne Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że we wtorek, dnia 3. czerwca 1947 o godzinie 10-tej odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej z następującym porządkiem dziennym:

1. odebranie ślubowania od nowo powołanych radnych,

2. budżet dodatkowy Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1947,

3. wojewódzki plan podziału skarbowych kredytów inwestycyjnych na rok 1947,

4. uzupełniające wybory do Wydziału Wojewódzkiego,

5. wnioski i interpelacje.

Przed obradami plenarnymi odbędzie się w dniu 3. 6. 1947 o godz. 8-mej posiedzenie Klubów Radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w sali marmurowej.

Niedzielne mecze o wejście do ekstraklasy

W niedzielę 1-go czerwca na nowo staje w szranki kadra wybrańców, którzy mają stworzyć w roku przyszłym naszą krajową ekstra klasę.

Czym dalej rozgrywki się posuwają tym sytuacja staje się jaśniejsza.

Najbardziej jest wyjaśniona sytuacja w grupie I-szej, gdzie Wisła i Polonia Warszawa, drużyny kroczące od początku rozgrywek bez straty punktu, nie łatwo dadzą się zepchnąć do strefy, która nie daje widoków na awans. Z całych sił o prawo wstępu do tej grupy walczą dwaj rywale KKS Poznań i Polonia Bytom.

Dwaj wielcy faworyci **POLONIA WARSZAWA I WISŁA KRAKÓW powinni znów zdobyć po dwa punkty bez większych trudności.** Polonia Warszawa wyjeżdża do swojej, marnie się bardzo spisującej imienniczki ze Świdnicy. — Jeśli słabej Skrze częstochowskiej udało się z Dolnego Śląska wywieźć dwa punkty, to nie wierzymy w to, aby je tam zostawiła Polonia warszawska.

Wisła znów poważnie na pewno podreperuje swój dorobek bramkowy w meczu z ambitnie i ofiarnie, ale z prymitywnie grającym zespołem Ogniska Siedlce

Daleka droga czeka **SZOMBIERKI,** które po raz pierwszy w swojej historii odwiedzą Białystok.— Po ostatnich porażkach, tym razem mistrz okręgu opolskiego jedzie po pewne dwa punkty.

Tak więc w grupie I-szej mamy jedno spotkanie, które interesować będzie na pewno całą Polskę.

W grupie II-giej sytuacja właściwie ułożyła się w ten sposób, że wszystkie niemal spotkania mają jednakową „wagę" i jednakową wartość.

W nadchodzącą niedzielę największy ciężar gatunkowy będzie miał toruński mecz w którym KS. RKU Sosnowiec zmierzy się z POMORZANINEM. Zwycięstwo mistrza Pomorza przysunie go do czołówki, a porażka umocni drużynę sosnowiecką na drugim miejscu. Pomorzanin jest na swoim boisku bardzo groźny, ale sosnowiczanie wykazują najrówniejszą formę.

AKS po szeregu spotkań u siebie wybiera się w niedzielę na Wybrzeże gdzie zmierzy się z Gedanią, która potrafi płatać takie figle, że na własnym boisku traci obydwa punkty z nielepszym od siebie Pomorzaninem, a „wyrywa" jeden punkt ze spotkania z Rymerem, który nawet Cracovii u siebie nie „przepuścił". Niewątpliwie drużyna AKS czeka ciężka przeprawa, ale i ten mecz jest do wygrania.

Nie zlęknie się na pewno obcego boiska **RADOMIAK** i wywiezie z Warszawy dwa punkty od Grochowa, który zdaje się nie prędko znajdzie przeciwnika, którego by mógł pokonać nawet u siebie.

Wycieczka **CRACOVII** do Gorlic, gdzie grać będzie z Orłem nie należy także do łatwych wakacyjnych gierek. No, ale przecież Cracovia nie może tak stale tracić punktów na lewo i prawo. Musi nareszcie zacząć wygrywać, bo inaczej krucho z ekstraklasą. Przypuszczamy, że tym razem w Gorlicach nie będzie niespodzianki.

Ciekawie zapowiada się także mecz łódzki między RYMEREM, a ZZK Łódź. Do Rymera po ostatnich psikusach straciliśmy nieco zaufania, ale także ZZK nie przekonało nas jeszcze o swojej wielkiej wartości. Wydaje się jednak, że drużyna kolejarzy powoli wraca do formy, a więc w meczu ze Ślązakami nie jest bez szans na zwycięstwo.

W grupie III ŁKS i Warta przodują przed resztą, która znajduje się bardzo, bardzo daleko za tymi dwoma drużynami i najprawdopodobniej w najbliższej przyszłości nic się nie zbliży.

Poznaniacy wobec tego, że ŁKS pauzuje mają szanse wysunąć się na pierwsze miejsce. Najbliżej „wielkiej" dwójki zdaje się być **Garbarnia Kraków,** która ma jednak groźnych rywali w Tęczy kieleckiej, Lubliniance a [illegible] WMTS [illegible]

Drużyna milicjantów [illegible] **kich** powinna po niedzieli poprawić swoją pozycję w tabeli. Nadarza się świetna okazja, bo trudno przecież o dogodniejszego na to przeciwnika jak **PKS Szczecin.**

Nadzwyczajne posiedzenie

— Więc pozwólcie mi wreszcie mówić... Jestem bardzo szczęśliwy... i tego... zadowolony, że mogliśmy dzisiaj właśnie zejść się tutaj razem, na to nasze nadzwyczajne posiedzenie.

— Proszę o głos!

— Zaraz. Teraz ja mówię!

— Ale ja też chcę mówić. Widzisz go, durnia!

— Tsss! Cicho! Co to jest?! Tyś sam dureń, ośle jeden!

Wrzask uczynił się nieopisany. Przyćmione wieloletnim pyłem ściany sali posiedzeń drżały od krzyków. Tu i ówdzie między zebranymi można było dostrzec rozognione twarze i ironiczne uśmiechy, a jeden ze zgromadzonych wyraźnie pluł na lewo i na prawo, nie zważając na otrząsających się z oburzeniem sąsiadów. Gruby aptekarz wstał z godnością, wzruszył ramionami i obracając w spęczniałych palcach swój nieodstępny melonik, wyszedł ostentacyjnie, skrzypiąc żółciutkimi półbutami.

— Cicho!!! — ryknął nagle przewodniczący i trzasnął przy tym li[illegible] w zaspane popiołem [illegible] papier[illegible] biurko z taką siłą, że rozgor[illegible]szkowani obradujący podskoczyli na swych chwiejących się składanych krzesełkach.

— Ludzie! Obywatele! Uspokójcie się! Tu nie jest jarmark ani rzeźnia, ani odpust, ani „Jedyna Perełka", gdzie tak często grzmocicie się kuflami — tu jest sala posiedzeń, a my dziś mamy nadzwyczajne posiedzenie, więc nie kłóćcie się i nie przeklinajcie. Z waszej strony ciągle wyłazi brak zainteresowania dla spraw doniosłych, od których zależy los... tego... no, los i koniec. Sami stworzyliśmy to nasze wspaniałe Towarzystwo Obrony Zmaltretowanych Interesów, więc musimy za wszelką cenę nie dać się zjeść razem z tym cukrem i z tą stęchłą kaszą i mąką, którą trzymamy przecież, bracia kochani, trzymamy mocno i nie puści my!

— Ale, po co właściwie zeszliśmy się tu dzisiaj? — odezwał się jakiś głos z kąta zadymionej sali. — Ani porządku dziennego na zawiadomieniu, ani nic — interes jaki, czy co? Czy może przyszedł jakiś transport zza oceanu?

— Zaraz, zaraz. Po mału. Chyba już wszyscy wiecie, że szykuje się przeciw nam kampania. He? Co wy na to? No?

Całe zgromadzenie umilkło jak na komendę. Ten i ów spoglądał wokoło niepewnie i z lękiem w oczach.

— Dlaczego nic nie mówicie? Strach was obleciał, czy co? Zawsze robiliśmy interesy... ach... takie interesy — a teraz, może boicie się?

— Co byśmy się tam bali? Ten co ma złoto i dolary w szkatule, to niczego się nie boi — zabrał głos jakiś dość jeszcze młody osobnik w gabardynowym ubraniu, koloru stali. — Daję głowę, że nam nic nie zrobią — tu błysnął kościstymi palcami, na których błyszczały grube, złote obręcze, natkane migotliwymi kamykami. — Pani pół dolara nie ruszymy, bracia kochani — ani centa!

— Ani centa! — krzyknęło chórem całe zgromadzenie.

— Dość tego! — mówił dalej podniesionym głosem ów osobnik w pierścieniach. — Nic, tylko ciągle daj i daj. A to czyjeś dzieci nie mają co jeść, a to znowu gdzieś się szkoła wali, to zator lodowy nie płynie jak się należy, to straż pożarna nie ma sikawki, to znowu jacyś tam ofiarnicy mają tyle dzieci, że trzeba na żłóbek, to nowoczesna młodzież chce tego tam... studiować. Wykręca się człowiek jak może, ale czasem trzeba sięgnąć do portfela. No i jak tu nie podwyższyć cen? — A potem, to wrzask. Co wam zresztą będę tłumaczył — wszyscy tak samo myślicie. I wszyscy, jak tu jesteśmy, ani o włos nie obniżymy naszych potrzeb! Trudno.

Umilkł. Jedwabną, kraciastą chustką począł ocierać drobną rosę potu z pofałdowanego czoła i krwistego karku. Drobniuteńkie kuleczki nijakich jego oczu migotały w tej chwili szybko chytre radosne i złośliwe.

— Pewnie, że tak. Całkiemeś słusznie Jasiu to zauważył i my się z tobą zgadzamy, jakem jest tutaj główny kierownik od zboża — wolno wyseplenił opasły jegomość, siedzący koło otwartego okna.

— Moi drodzy koledzy i przyjaciele! Gadanie nic nie pomoże. Na gadaniu nie zarobimy ani jednego głupiego tysiąca! — krzyknął piskliwie maleńki, zwinny mężczyzna, który cały czas tamtych przemówień kręcił się na swoim krzesełku, jak dziecko dręczone przez owsik. — Tu musi się od razu przystąpić do działania! Ale z miejsca! I przy tym niewinnie, z głupia frant, jak to mówią, a przede wszystkim po cichu. Więc, najpierw urzędy podatkowe. Panowie! Tam nie siedzą duchy nie biańskie, tylko ludzie, którzy także lubią dobrze zjeść, wypić, zabawić się, mieszkać po ludzku, mieć własne sklepy, prowadzone przez ciotki i kuzynki. Ha! ha! Moi drodzy. Głowa do góry! Czyście widzieli kiedy, od początku istnienia wymiany towaru na mamonę, inny porządek — dla nas? Ha! ha! Coraz większy śmiech mnie ogarnia... Czy nie zechcecie założyć się ze mną, że za go dzinkę będę miał w swoich słabych rękach tego kierownika Absolutnie Nieograniczonej Centrali Powszechnego Handlowania na Lewo? No, o co się zakładamy? Ja stawiam moją nowiuteńką willę z ogrodem...

— Tak, tak, tak — zakwakał znienacka drobny, niziutki i śmieszny w swej dobrodusznej zewnętrzności osobnik, siedzący tuż przy biurku przewodniczącego. To wszystko w ogóle nie podlega żadnej dyskusji, krótko mówiąc nie ma o czym gadać. Mam jeszcze trochę bel z wełną i jedwabiem, a niedawno kupiłem świetnie — powiadam wam, buzi dać — solidne kostiumy kąpielowe — z remanentów, rozumie się — wyceniono konkursowo w dół, a kupione po prostu apokaliptycznie! hi!

— Cicho bądź! Nie chwal się tak, bo nic nowego nam nie zademonstrujesz — fuknął sąsiad tamtego, piękny mężczyzna, o profilu Antinousa. Schowaj swoje remanenty na tamten świat, bo tu na ziemi nie istnieje żadna dzierlatka, która by poleciała na twój dernier cri... w wodę dla ciebie... okazie z nowej rzeczywistości.

Sala buchnęła śmiechem mocnym, dojmującym, krótkim, obliczonym.

— Dajcie spokój! To nieładnie, żeby wyśmiewać naszego kolegę, naszego sojusznika, członka naszej nie zwalczonej organizacji — odezwały się liczne głosy.

Zza biurka podniósł się leniwie sam przewodniczący. Wolno wytarł spocone dłonie w nogawki spodni, poprawił kamizelkę, błyskawicznie wyciągnął z kieszeni złoty zegarek, spojrzał na niego, schował, odetchnął krótko a donośnie, chrząknął i obiegłszy dużymi, wyłupiastymi oczami całą salę, powiedział:

— Skończmy, panowie... Najwyższy czas. Blady, jak to mówią, strach nas obleciał, ale nie ma najmniejszej obawy. Idziemy pod „Jedyną Perełkę". Tam omówimy dokładnie plan działania. Pamiętajmy tylko o jednym panowie: jesteśmy zupełnie bezbr[illegible]. Całkowicie bezbronni! Mamy tylko jedno mamy kapitały!!!

Głośny, beztroski śmiech wybiegł przez otwarte okna docierając aż w opłotki małych domków, okolonych krzaczkami pachnącej mięty...

Wszyscy ruszyli ochoczo ku wyjściu.

Ale w tej chwili utknęli jak wryci. W otwartych drzwiach owej sali stało dwu ludzi w roboczych bluzach. Ich zapylone ubrania i zmęczone twarze wyraźnie wskazywały na to, że co tylko odeszli od jakiejś żmudnej pracy. W oczach migotały im groźne błyski. Patrzyli na gromadę świetnie ubranych i odżywionych mężczyzn, zuchwale i wyzywająco.

Nagle jeden z nich przemówił:

— Acha, bezbronni jesteście... Nic nie macie, tylko taką bagatelę, jak kapitały... Miejcie je, ale nie cieszcie się. O, tu naprawialiśmy trotuar, słyszeliśmy wszystko... Nic z waszych zamysłów! Wyście bezbronni? — my nie! My wszyscy będziemy się bronić przeciw wam — wszyscy! Rozumiecie? Razem z naszymi dziećmi i kobietami robimy front przeciwko wam, pijawki! My nie jesteśmy bezbronni! Naszą bronią przeciw wszystkim tym, co godzą w nasz byt, jest nasza praca! Zginiecie marnie, bo przeciw wam stoją nas miliony — miliony ludzi z sercem, którego wam brak...

Zapadła głucha cisza.

Przez otwarte okna dolatywał z przeciwnej strony wesoły śpiew robotników, tynkujących ściany nowego Domu Dziecka.

MARIA WOLAŃSKA.

Dnia 28 maja 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Augustyn Burzyk

Sztygar zmianowy w wieku 64 lat.

W Zmarłym tracimy dobrego fachowca, dzielnego i sumiennego pracownika. Pogrzeb odbędzie się dnia 31-go Maja 1947 r. o godz. 8-mej rano z domu żałoby, Chorzów, ul. Pawła Dubiela Nr. 42.

1880g ZARZĄD I RADA ZAKŁADOWA KOPALNI PREZYDENT W CHORZOWIE

W dniu 23 bm. zmarł nasz długoletni współpracownik

ś. p. Józef Wolko

przeżywszy 62 lat.

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika, którego pamięć zachowamy na zawsze.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA Pniowieckiej Fabryki Papieru w Boruszowicach

1865kr

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Mebli Stalowych i Okuć Budowlanych w Bytomiu zawiadamiają o śmierci nieodżałowanej pamięci Koleżanki

Jadwigi Wioski

zmarłej w dniu 24 maja 1947 r.

W Zmarłej tracimy gorliwą i sumienną pracowniczkę i dobrą Koleżankę.

Cześć Jej pamięci! 1874 kr



Kursy Kierowców Samochodowych

Mieczysław Studencki Katowice, Stawowa 5 Telefony 34970 34872 wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku. 1763kr

---

KUPNO! SPRZEDAŻ! Okulary, lupy termometry, instrumenty miernicze aparaty materiały fotograficzne „OPTYKA" BYTOM, ul. Dworcowa 7 telefon 51-66. 1674 kr

---

Odbudowa Stolicy punktem honoru

SZKOŁA SAMOCHODOWA Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 46 ogłasza wpisy na nowy kurs. 1675kr

---

Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego Gliwickie Zakłady Budowy Maszyn

poszukują natychmiast

kilkunastu

spawaczy, tokarzy, traserów maszynowych i do konstrukcji stalowych i fachowców montażowych

Reflektanci mogą natychmiast zgłosić się do Wydziału Personalnego, Gliwice, ul. Zwycięstwa 7 1816kr

---



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE Zagłębia Węglowego Zakłady Elektro S. A. W ŁAZISKACH GÓRNYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na

pokrycie składów żelazostopów blacha falista

Bliższe informacje otrzymać można w wydziale technicznym Zakładów Elektro, Łaziska Górne, gdzie również można otrzymać podkładki ofertowe (ślepe kosztorysy). Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem: „Oferta na pokrycie składów żelazostopów blacha falistą". — składać należy do dnia 10. 6. 1947 r. do godziny 12.00 w biurze technicznym Zakładów Elektro, Łaziska Górne, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysok. 2 procent oferowanej sumy należy wpłacić do kasy Zakładów Elektro, Łaziska Górne, a kwit załączyć do oferty. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej (zastaw papierów wartościowych).

Dyrekcja Zakładów Elektro zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo zmniejszenia ilości wykonania robót, prawo podziału roboty i dostawy między poszczególnych oferentów.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. (PAP) 1873 kr

HUTA BANKOWA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ (PAP) 1872kr

zakupi:

400 kg pokostu lnianego I. gatunku

Oferty należy składać w Wydz. Technicznego Zaopatrzenia HB do dnia 10 czerwca 1947 r.

Zarząd Główny Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Katowicach, ul. Słowackiego 20- przyjmie natychmiast: referenta do spraw ogólnych ekonomicznych, referenta pracy i płacy przemysłu metalowego, referenta ubezpieczeń społecznych, referenta spółdzielczości- referenta do prowadzenia statystyki ekonomicznej z umiejętnością wykonywania zestawień graficznych; dwie kwalifikowane maszynistki. Kandydaci rzeczywiście posiadający niewątpliwe kwalifikacje, którzy zostaną przyjęci na dobrych warunkach, proszeni są o złożenie ofert. 1855kr

Pomoc domowa potrzebna od zaraz Katowice, Dyrekcyjna 3, „Światło Siła" sklep. 447 I.

Potrzebna samodzielna pomocnica domowa, referencje wymagane. Kat. Załęże, Zarębskiego 4, m. 4. 454 I.

Potrzebna fryzjerka Mysłowice, Oświęcimska 25. 2404g

Posad poszukuję

Fryzjer poszukuje pracy od zaraz. Oferty pod „Fryzjer" „Trybuna Robotnicza" Katowice. 2401g

Kupno

Kupię maszynę trykotarską płaską, okrągłą pończoszniczą, Chorzów, ul. Dworcowa 4 — Fryzjer. 2406g

Kupię „MPA Gerät" również bez lamp firmy Heterich Dachau, odbiornik na lampy stalowe również bez lamp, instrumenty pomiarowe, Leica, Roleiflex, Superb. pożądany, opis i ceny. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej" Katowice 3-go Maja 28, pod „Nr. 452". 452 I.

Radioaparaty wszelkie lampy, maszynę do pisania, liczenia lub do szycia oraz wszelkie części sprzedaż najkorzystniej w firmie Kukulski. Katowice. 3 Maja 20. 1741

Sprzedaż

Sprzedam maszynę do szycia mało używaną. Wiadomość „Trybuna Robotnicza" Katowice pod „Express". 2408g

Sprzedam piec dentystyczny do topienia metali. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej" Katowice, ul. 3 go Maja 28 pod „Dentysta". 466 I.

Singermaszynę sprzeda Katowice, Jagiellońska 7, m. 5. 455 I.

Parcela budowlana w Starej Kuźni pow. Pszczyna do sprzedania. Oferty — „Tryb. Rob." Katowice, pod „Parcela". 2400g

Polecenia

Materiały fotograficzne filmy, klisze, papiery, materiał fototechniczny aparaty i przybory fotograficzne sprzedaje oraz kupuje f-a „Industria" Bytom, Moniuszki 4. I. p. Tel. 23-74. 1878kr

---

Wolne posady

Poszukuję służącej z dobrym gotowaniem. Oferty „Tryb. Robot." Katowice, pod „10". 469 I.

Poszukujemy robotników do akordowych robót ziemnych w Rokitnicy. — Zgłoszenia Przedsiębiorstwo „Beton-Monierbau" Bytom, Jagiellońska 15.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Katowicach, ul. Wita Stosza 16, przyjmie od 1. 6. br. kwalifikowane siły pedagogiczne na kierowników i wychowawców kolonijnych. Zgłoszenia pod w. podanym adresem. 2402g

Zrzeszenie Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego poszukuje: 1 referenta, obeznanego z branżą włókienniczą, 1 agenta handlowego, obeznanego z branżą włókienniczą, 1 agenta handlowego, obeznanego z branżą spożywczą, 1 referenta, obeznanego z branżą chemiczno-drogeryjną, 5 wykwalifikowanych maszynistek, ze znajomością stenografii oraz księgowych z wieloletnią praktyką. Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły z równoczesnym powołaniem się na referencje. Oferty należy składać do Wydz. Personalnego ZSSPH w Katowicach przy ul. Pieracikiego 11 — III p. w godz. urzędowych od 10—12. 1879kr

---



POPIERAJ POLSKI CZERWONY KRZYŻ
P. C. K. chroni, ratuje

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM". Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 1571kr

Mieszkania

Zamienię mieszkanie pokój kuchnia w Chorzowie na 3 do 4 pokoi z kuchnią w Chorzowie. — Zgłoszenia „Trybuna Robotnicza" Katowice, 3-go Maja 28 pod „Chorzów". 445 I.

Mieszkanie pokój i kuchnię, fabryczne H. B. zamienię na takie samo lub większe (prywatne ewentualnie fabryczne) w centrum miasta. Niemczura, Dąbrowa Górnicza, Zielona 6. 449 I.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią w Katowicach na 2—3 pokoje w Katowicach lub okolicy. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej" Katowice, 3-go Maja 28 pod „Katowice". 451 I.

Zamienię 4 pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość: Sekretariat Redakcji Trybuny Robotniczej. Katowice — telef 361-04.

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i łazienką w Chorzowie II zamienię na mniejsze. Oferty pod E. K. do Trybuny Robotniczej. Mickiewicza 9

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin skr. poczt. 105. 1662kr

Przyjmuję na naukę stenografii i maszynopismo, Katowice, ul. Zabrska 16, m. 1. 460g

Poszukiwania

Poszukuję syna Edwarda Slany ze Lwowa, Slany Stefania, Gliwice, Rybnicka 1a. 2398g

---

Hallo! — Hallo! — Hela Witkowska, nad Andrzej z Siemianowic k. Lwowa, proszona jest o podanie adresu obecnego. — Ciocia Rózia „Renoma" Sosnowiec, Targowa 2. 2201g

Unieważnienia

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU Wadowice, na nazwisko Jarczyk Józef, Chrzanów. 2411g

Wszyscy SPORTOWCY W POLSCE czytają SPORT
NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO SPORTOWE

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Sanok i czerwone prawo jazdy Nr. 327/Sl/1684 wydane przez Katowice, na nazwisko — Skowroński Adam Sanok. 1858kr

Unieważniam zaginione dokumenty w podróży Katowice — Wrocław, na nazwisko Stanisław Lewandowski i Orłowski Pszczyna, Potrzazyniec 5. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 461 I.

Unieważniam skradziony dowód tożsamości na nazwisko Mendera Rita Katowice, ul. Mikołowska 45. 462 I.

Unieważniam zgubiony tymczas. dowód osobisty, świadectwo szkolne, hadlową kartę rejestracji, odcinek zameldowania na nazwisko Sobótko Stanisław. 2407g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko: Antoni Kiełkowski i Elfryda Kiełkowska z domu Struff, Żory, Garncarska 30. 1846kr

Unieważniam zgubiony tymczasowy dowód obywatelstwa polskiego na nazwisko Bulanda Maksymilian, Nysa. 2407g

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty — Hinc Irena, Panewnik, Klasztorna M. 463 I.

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Maria Noras — Bojszowy Dolne 81. 446 I.

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty — Böhm Augustyn, Wisła — Wielka. Wiejska 44, pow. Pszczyna. 464 I.

Unieważniam skradzione dnia 3. 4. 47 r. w Katowicach książeczkę wojskową, legitymację PZZ, dowód służbowy PKP, bilet okresowy i zaświadczenie wierności na nazwisko — Burzyński Wincenty Ligota, Zgody 23. 465 I.

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Prząda Jan, Nysa. 2407g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie, Wróblewski Hubert, Zabrze, ul. Kowalska 3. 2347g

---

CENTRALA ZBYTU PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO W ZABRZU ULICA WOLNOŚCI 293

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż

samochodu osobowego

marki

»Skoda Popular«

4-ro cylindrowy

Samochód jest do obejrzenia codziennie od godz. 8—16 w garażach Centrali Zbytu P. Z. P. C. przy ul. Pawła Maniusza 1.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na zakup samochodu" składać należy do dnia 10. 6. 47 r. do godz. 14 w Centrali Zbytu P. Z. P. C. w sekretariacie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. 6. 1947 r. o godz. 11. Centrala Zbytu P. Z. P. C. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. 2396g

---

Unieważniam legitymację służbową Nr. 2897 oraz zezwolenie na broń Nr. 2897 wystawione przez Komendę Wojewódzką M. O. w Katowicach na nazwisko Kosma Leopold. Pow. Komenda Katowice.

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko: Krotowski Jan i Krotowska Ema Katowice, Krakowska 5. 448 I.

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości wydany dnia 21 stycznia 47 r. pod Nr. 47/47 na nazwisko Szafraniec Teresa, Świętochłowice. 450 I.

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty Zieliński Bogusław, Sosnowiec, Ciepła 8. 2358g

Unieważniam zgubione dokumenty: książeczkę wojskową i kartę poborową na nazwisko Sikora Władysław. 2357g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Łagiszę, książkę związku zawodowego. Władysław Rossanowski. 2330g

Unieważniam zgubioną legitymację wydaną przez Pośrednictwo Pracy Dąbrowa, Michtak Daniela. 2363g

Unieważniam zgubione dowody jak dokument wojskowy wydany RKU, Sosnowiec na nazwisko Śliwiński Józef wieś Piwoń gmina Siewierz pow. Zawiercie. 2353g

Unieważniam zgubiony dowód kolejowy wydany PKP Katowice na nazwisko Oracz Anna, Apteczna 6, Zawiercie. 2353g

Unieważniam,. zgubioną książeczkę wojskową. Gajek Marian Sosnowiec, Karpacka 5. 2377g

Unieważniam legitymację fabryczną „Babcock — Zieleniewski" na nazwisko Kudelski Lucjan. 2379g

Unieważniam skradzione dokumenty, książeczkę kontrolną, legitymację związkową. Diubiński Kazimierz. Czeladź. 2384g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Duda Tadeusz. 2379g

Unieważniam zgubione dokumenty Dębski Lucjan Będzin Modrzejowska. 2384g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną. Lis Szczepan, Będzin. 2384g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Pośrednictwo Pracy, w Dąbrowie, Dyrda Janina, Będzin. 2384g

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną Kałuża Elżbieta, Dąbrowa Górn. 3-go Maja 27. 2392g

Unieważniam zgubioną legitymację kolejową — Pawłowska Barbara, Sosnowiec, Wschodnia 9. 2393g

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości Krawczyk Józef, Łęka Nr. 43. 2394g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną nr. 457 Kucypera Jerzy, Strzemieszyce. 2410g

Unieważniam zagubioną kartę ewakuacyjną rodzinną PUR we Lwowie, na nazwisko Jasiewicz Wilhelm, Janina, Roman, Stanisław i Aleksander Michałowicz. 1854kr

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną prowadzenia warsztatów maszyn chłodniczych, Wyra Jan, Orzesze, Rybnicka 62. 456 I.

Unieważniam skradzioną kartę odzieżową, legitymację fabryczną Huczek Bronisława, Buczkowice 129. 1870kr

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Paczków na nazwisko: Józef Łosiak. 1854kr

Unieważniam zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU w Opolu i inne dokumenty na nazwisko Zdzisław Trojanowski. 1854kr

Unieważniam zagubione zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU. w Olsztynie i inne dokumenty na nazwisko Basak Władysław. 1854kr

---

Zawiadomienie!

Zawiadamia się wszystkich zainteresowanych, w KATOWICACH, przy ul. Wojciechowskiego otwarta została

Drukarnia Spółdzielni Wydawniczej PŁOMIENIE

wykonująca wszelkie prace drukarskie. 468 I.

Biuro Rolniczo-Handlowe

ZABRZE 3-go MAJA Nr. 84

dostarcza:

BYDŁO hodowlane nizinne czarno-białe, KONIE robocze i ŚWINIE hodowlane

Prosimy telefonować: ZABRZE 2089. 467 I.

Wielka okazja!

SAMOCHODY

ciężarowe i osobowe do sprzedania

po cenach bardzo przystępnych a m:

- 4 „DODGE" 3 tonowe na chodzie w bardzo dobrym stanie.
- 2 samochody „AUSTIN" 3 tonowe w dobrym stanie.
- 2 trójkołówki „TEMPO" na chodzie
- 1 „MERCEDES" ropniak 7 tonowy.
- 1 „STEYER" ciężarowy 1 i 1/2 tonowy na chodzie w dobrym stanie.
- 1 samochód osobowy marki „STEYER" na chodzie w dobrym stanie.
- 1 „OPEL P. 4" w dobrym stanie.
- 1 „OPEL OLYMPIA" na chodzie w dobrym stanie. 1859kr

Zgłoszenia: WARSZTAT SAMOCHODOWY, KATOWICE, Górnicza 11, telefon 326-83.

POSZUKUJEMY zdolnych

akwizytorów

ogłoszeniowych

Warunki dobre. Zgłoszenia z referencjami kierować do Administracji „Trybuny Robotniczej" — Katowice, ulica Mickiewicza Nr. 9. pokój Nr 5

Różne

Podziękowanie. Załodze firm Almor, Bartelmuss i Wolf w Bielsku za wzięcie udziału w pogrzebie śp. Antoniego Kwaśnego z Mesznej oraz wszystkim pracownikom za zbiórkę na koszty pogrzebu sumy złotych 7.740. — składają serdeczne podziękowanie — żona i dzieci. 1852kr

Dnia 11 maja wyjechał wycieczką z Krzeszowic do Oświęcimia i do dziś nie powrócił chłopak umysłowo-upośledzony lat 16 Wąsik Grzegorz, żadnych dokumentów nie posiada. Powiadomić — Krzeszowice, ul. Nowa Wieś 2. Wąsik Jan. 453 I.

Mydlarz poszukuje wspólniczki do fabrykacji mydła Gliwice, Jagiellońska 1. Wolf Józef. 459 I.

UWAGA! ABSOLWENCI TECHNICUM. Samorząd szkolny przy Państwowym Technicum w Bytomiu zawiadamia wszystkich absolwentów, którzy posiadali rejestrowane w Technicum karty odzieżowe, aby zgłosili się po odbiór materiałów tekstylnych za kwartał IV 1946 r. Materiały będą wydawane z dniem ukazania się niniejszego zawiadomienia do dnia 15 VI. 1947. Po tym terminie pozostałe materiały Samorząd rozprowadzi wśród słuchaczy według własnego uznania. Reklamacje uwzględniane nie będą.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO. III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 686-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. R 31118